

Błąd Putina



Władimir Putin, prezydent Rosji, jest najbardziej demonizowaną osobą w świecie zachodnim od czasów Osama bin Ladena i Adolfa Hitlera. Hillary Clinton mówi, że Putin to „nowy Hitler”. Prezydent USA Biden mówi, że Putin jest zbyt złowrogi, by pozwolić mu pozostać na stanowisku.

Pomimo tak ostrego opisu rosyjskiego przywódcy, Kreml dopiero niedawno zrezygnował z negocjacji pokojowych z Zachodem i z ukraińską marionetką Zachodu. W istocie nie jest jasne, czy Kreml dostrzegł dostrzegł już co się szukuje. W Rosji nadal działają atlantyccy integryści, którzy nadal są gotowi zrezygnować z suwerenności Rosji na rzecz integracji z Zachodem. Wydaje się, że Putin nie potrafi lub nie chce pozbyć się tych Rosjan, którzy ograniczają rosyjską politykę zagraniczną i gospodarczą w interesie Zachodu.

Błąd Putina polega na tym, że jest on typem liberła z amerykańskiego uniwersytetu lat 50., wierzącym w prawo międzynarodowe, we wzajemny szacunek i współpracę, w rozwiązywanie konfliktów za pomocą dyplomacji. Putin i Rosja mają kłopoty, ponieważ Putin nadal wierzy w moralność postępowania, podczas gdy Zachód jasno dał do zrozumienia, że jedyną wartością jest hegemonia USA.

Gdyby Putin naprawdę był nowym Hitlerem, nie byłoby Ukrainy, Europy i prawdopodobnie nie byłoby Stanów Zjednoczonych.

Historia akceptacji zachodnich prowokacji przez Putina zapobiegła Armagedonowi, a jednocześnie doprowadza nas do

niego. Niezwykła powolność Kremla w rozpoznawaniu zagrożenia i podejmowaniu jakichkolwiek działań przeciwdziałających, nauczyła Waszyngton i jego marionetki, że dla Rosji nie ma żadnych czerwonych linii.

W wyniku tego, wiele z nich zostało przekroczonych. Rosja skarży się, ale robi niewiele lub nic. W rezultacie Zachód odrzuca rosyjskie ostrzeżenia przed wojną jądrową jako zwykłe ciche gadanie.

Zachód nie traktuje już Rosji poważnie. Nawet małe, militarnie bezsilne państwa nie wahają się obrażać i prowokować Rosji.

Ograniczona, powolna interwencja Rosji we wschodniej Ukrainie pozwoliła całemu Zachodowi zaangażować się w wojnę poprzez wysyłanie broni na Ukrainę, dostarczanie Ukrainie informacji wywiadowczych do ataku na siły rosyjskie, współpracę z Waszyngtonem w zakresie sankcji oraz sterowanie narracją wojenną w interesie Ukrainy. Nie ulega wątpliwości, że USA i NATO są uczestnikami wojny z Rosją.

Mimo ostrzeżeń Rosja nadal militarnie ignoruje ten fakt. Jak długo może to jeszcze trwać?

Grozi nam wojna jądrowa nie z powodu rosyjskiej agresji, lecz z powodu ograniczonych i słabych reakcji Rosji na skrajne prowokacje. Zachód wyciągnął wniosek ze staromodnego liberalizmu Putina, że Rosja jest słaba i można ją zepchnąć.

To właśnie ten wniosek doprowadzi do wojny jądrowej, chyba że Rosjanie poddadzą się Zachodowi i staną się kolejną marionetką, jak Niemcy, Francja i Wielka Brytania.

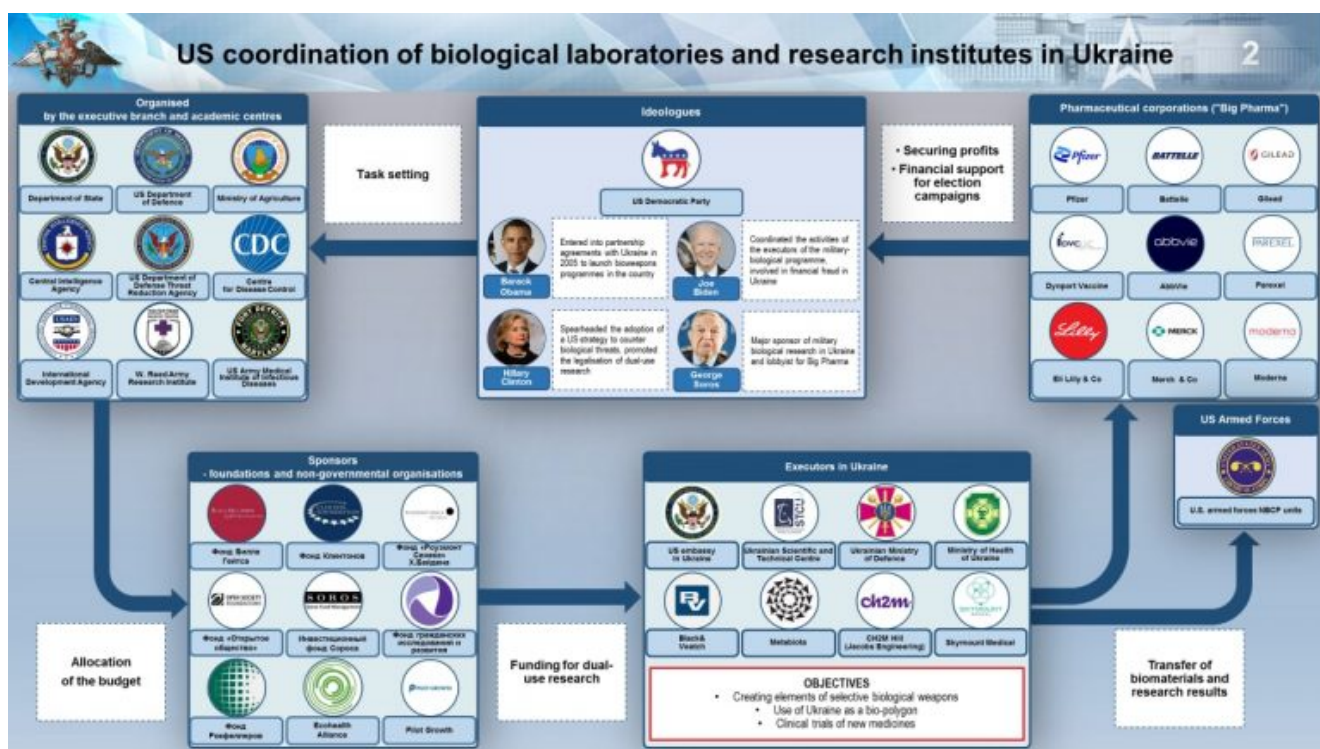
Źródło: Bibula.com

Amerykańskie bio-laboratoria na Ukrainie



Sprawozdanie: analiza dokumentów związanych z wojskową działalnością biologiczną Stanów Zjednoczonych na terytorium Ukrainy 11 maja 2022 r.

1. Podsumowanie z rosyjskiego kanału Mod na Telegramie



W ten sposób, za pośrednictwem amerykańskiej władzy wykonawczej, stworzono ramy prawne dla finansowania wojskowych badań biomedycznych bezpośrednio z budżetu federalnego. Fundusze zostały pozyskane w ramach gwarancji państwowych od

organizacji pozarządowych kontrolowanych przez kierownictwo Partii Demokratycznej, w tym funduszy inwestycyjnych Clintonów, Rockefellerów, Sorosa i Bidena.

W projekt zaangażowane są największe firmy farmaceutyczne, w tym Pfizer, Moderna, Merck oraz powiązana z wojskiem amerykańskim firma Gilead. Amerykańscy eksperci pracują nad testowaniem nowych leków, omijając międzynarodowe normy bezpieczeństwa. W rezultacie zachodnie firmy znacznie obniżają koszty programów badawczych i zyskują znaczącą przewagę nad konkurencją.

Zaangażowanie kontrolowanych organizacji pozarządowych i biotechnologicznych oraz zwiększenie ich dochodów pozwala liderom Partii Demokratycznej na generowanie dodatkowych środków na kampanie wyborcze i ukrywanie dystrybucji tych środków.

Oprócz amerykańskich firm farmaceutycznych i kontrahentów Pentagonu w wojskowe działania związane z bronią biologiczną zaangażowane są także ukraińskie agencje państwowe, których głównym zadaniem jest ukrywanie nielegalnych działań, prowadzenie prób terenowych i klinicznych oraz dostarczanie niezbędnego biomateriału.

W ten sposób Departament Obrony USA, wykorzystując praktycznie niekontrolowany międzynarodowy poligon doświadczalny i zaawansowane technologicznie obiekty należące do międzynarodowych koncernów, znacznie zwiększył swoje możliwości badawcze, nie tylko w dziedzinie broni biologicznej, ale także w zdobywaniu wiedzy na temat odporności na antybiotyki i przeciwciała na określone choroby w populacjach zamieszkujących określone regiony.

German and Polish military and biological activities 3

Germany's biosecurity programme

Wir fördern Biosicherheit für eine sichere Welt:
Das Deutsche Biosicherheitsprogramm

1. Spektrum biologischer Risiken

Задействованы 12 стран:
Украина, Казахстан, Грузия, Пакистан,
Судан, Египет, Тунис, Марокко, Камерун,
Мавритания, Сьерра-Леоне, Косово

3. Globales Engagement

5. Programmaufbau

6. Programmziele

Project "Descriptive spatio-temporal analysis of rabies cases among domestic and wild animals in Ukraine in 2012-2018"

BATTELLE
Batelle Memorial Institute

Институт ветеринарной медицины Варшавского университета естественных наук

Лublin Medical University

Данило Галицкий Медицинский Университет в Львове

Payment notification from the Medical University of Lublin to the Medical University of Lvov (which includes the Lviv Research Institute of Epidemiology and Hygiene, a participant in US military biological projects) EUR 43,040.41

... The project has collected about 3,500 serum samples from healthy individuals who reside in 25 regions and their testing continues today.

giz German Agency for International Cooperation

ROBERT KOCH INSTITUT

Institute for the Microbiology of the Armed Forces of the Federal Republic of Germany

FLI Friedrich-Loeffler-Institut

B. Nocht Institute of Tropical Medicine

Nie tylko USA, ale także wielu sojuszników z NATO realizuje swoje wojskowo-biologiczne projekty na Ukrainie.

Rząd Niemiec podjął decyzję o uruchomieniu od 2013 roku krajowego programu bezpieczeństwa biologicznego, niezależnego od Waszyngtonu. W programie bierze udział dwanaście krajów, w tym Ukraina.

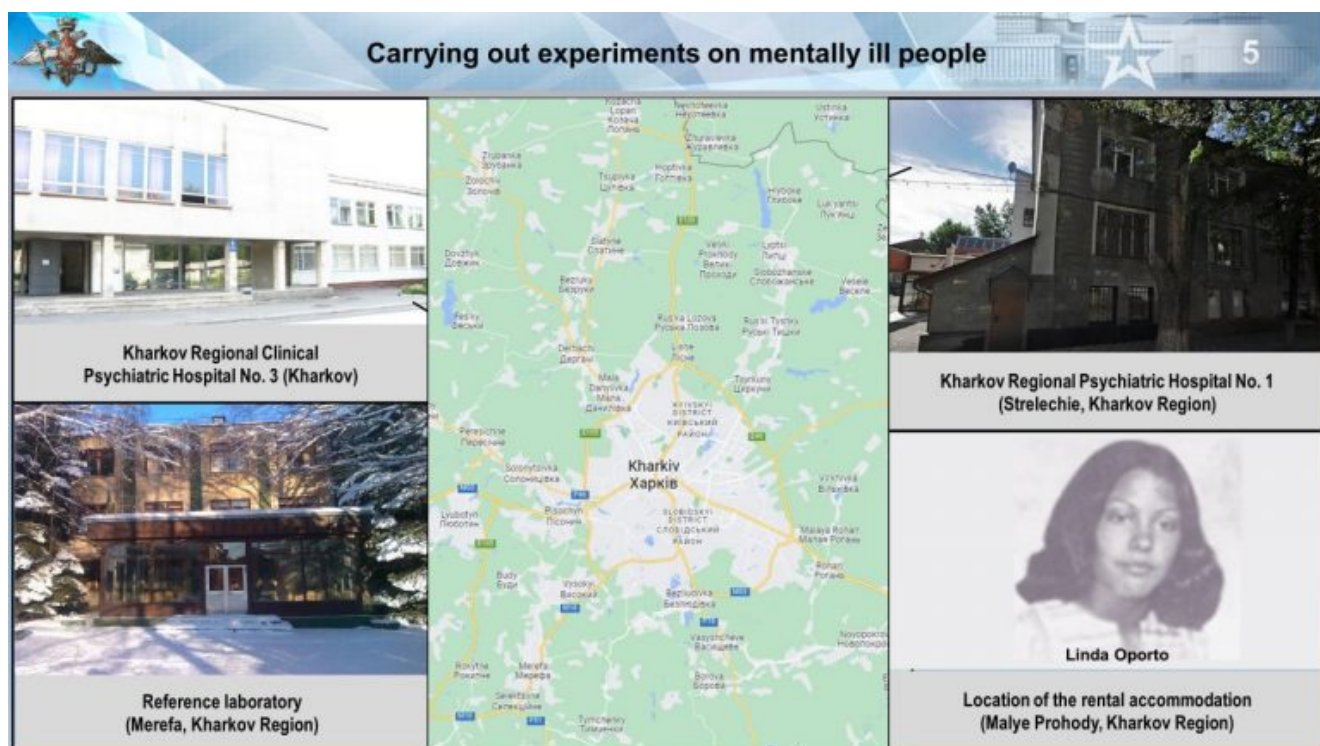
Ze strony niemieckiej w programie uczestniczą: Instytut Mikrobiologii Sił Zbrojnych (Monachium), Instytut Roberta Kocha (Berlin), Instytut Loefflera (Greifswald) oraz Instytut Medycyny Tropikalnej im. Nochta.

Nowe dokumenty ujawniają, że tylko w latach 2016-2019 wojskowi epidemiolodzy z Instytutu Mikrobiologii Bundeswehry pobrali trzy i pół tysiąca próbek surowicy krwi obywateli mieszkających w 25 obwodach Ukrainy.

Zaangażowanie instytucji podległych Bundeswehrze potwierdza wojskowy charakter badań biologicznych prowadzonych w ukraińskich laboratoriach i rodzi pytania o cele, jakie przyświecały niemieckim siłom zbrojnym przy gromadzeniu biomateriałów obywateli Ukrainy.

Uzyskane dokumenty wskazują również na zaangażowanie Polski w ukraińskie bio-laboratoria. Potwierdzono udział Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w badaniach mających na celu ocenę zagrożeń epidemiologicznych i rozprzestrzeniania się wirusa wścieklizny na Ukrainie. Co charakterystyczne, badania te były prowadzone wspólnie z amerykańskim Instytutem Battelle, który jest kluczowym kontrahentem Pentagonu.

Ponadto udokumentowano finansowanie przez Polskę Lwowskiego Uniwersytetu Medycznego, w którego skład wchodzi uczestnik amerykańskich wojskowych projektów biologicznych – Instytut Epidemiologii i Higieny. Organizacja ta od 2002 r. prowadzi program przekwalifikowania dla specjalistów mających doświadczenie w pracy z materiałami i technologiami podwójnego zastosowania.



Dotarły do nas nowe informacje ujawniające szczegóły nieludzkich eksperymentów Pentagonu na obywatelach Ukrainy w Szpitalu Psychiatrycznym nr 1 (wieś Strzelce, obwód charkowski).

Główną kategorię badanych stanowiła grupa mężczyzn w wieku 40-60 lat z wysokim stopniem wyczerpania fizycznego.

Aby ukryć swoje amerykańskie powiązania, eksperci ds. badań biologicznych podróżowali przez kraje trzecie. Oto zdjęcie pochodzącej z Florydy Lindy Oporto, która była bezpośrednio zaangażowana w te prace.



W styczniu 2022 roku obcokrajowcy prowadzący eksperymenty zostali ewakuowani w trybie nagłym, a sprzęt i leki, których używali, przewieziono na zachodnią Ukrainę. Uzyskano dowody awaryjnego niszczenia dokumentów potwierdzających współpracę z instytucjami wojskowymi USA.

Wstępna analiza istniejącej dokumentacji wskazuje na wykorzystanie Mariupola jako regionalnego centrum gromadzenia i certyfikacji patogenów cholery. Wyselekcjonowane szczepy zostały przesłane do Centrum Zdrowia Publicznego w Kijowie, które jest odpowiedzialne za dalszą wysyłkę biomateriałów do Stanów Zjednoczonych. Działania te prowadzone są od 2014 roku, o czym świadczy przekazywanie szczepów.

W laboratorium sanitarno-epidemiologicznym znaleziono protokoły zniszczenia kolekcji patogenów z dnia 25 lutego 2022 r., zgodnie z którym przetwarzano w niej patogeny cholery, tularemii i węgliką.

Część kolekcji laboratorium weterynaryjnego z powodu pośpiechu nie została zniszczona. W celu zapewnienia bezpieczeństwa przechowywania, 124 szczepy zostały wywiezione przez rosyjskich specjalistów i przeprowadzono ich badania.

Niepokój budzi obecność w kolekcji patogenów, które nie są charakterystyczne dla medycyny weterynaryjnej, takich jak dur brzuszny, dur rzekomy i zgorzel gazowa. Może to wskazywać na niewłaściwe wykorzystanie laboratorium i jego udział w wojskowym programie biologicznym.

Będziemy nadal badać pełną ilość materiału otrzymanego z biolaboratoriów w Mariupolu i poinformujemy o wynikach.

2. Pełne sprawozdanie

Ministerstwo Obrony Rosji kontynuuje badania materiałów dotyczących realizacji wojskowych programów biologicznych Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z NATO na terytorium Ukrainy.

Wspomnieliśmy już o Robercie Pope'ie, dyrektorsze Programu Redukcji Zagrożeń i autorze pomysłu utworzenia w Kijowie Centralnego Magazynu Wysoce Niebezpiecznych Mikroorganizmów.

W swoim oświadczeniu z 10 kwietnia 2022 r. Pope stwierdził, że „...nie ma podstaw, by twierdzić, że na Ukrainie prowadzone są badania związane z rozwojem broni biologicznej...”. Wcześniej twierdził, że „...Amerykanie nie znaleźli tam broni biologicznej, kiedy zaczęli współpracować z Ukrainą, i nadal nie dokonali takiego odkrycia. Co więcej, na Ukrainie nie ma infrastruktury, która umożliwiałaby rozwój i produkcję broni biologicznej...”.

Pragnę przypomnieć, że termin „broń biologiczna” obejmuje preparaty biologiczne zawierające mikroorganizmy chorobotwórcze i toksyny, a także środki przenoszenia i stosowania tych preparatów.

Podczas gdy dla ukraińskiej służby zdrowia priorytetem są choroby o znaczeniu społecznym, takie jak HIV, polio, odra i zapalenie wątroby, amerykańscy klienci są zainteresowani zupełnie innymi tematami: cholera, tularemią, dżumą i hanta-wirusami.

W wyniku specjalnej operacji wojskowej na terytorium Ukrainy, ujawniono fakty pracy nad określonymi patogenami, które są potencjalnymi środkami broni biologicznej. Jednocześnie odnotowano, że Ukraina skierowała do firmy produkcyjnej zapytanie o możliwość wyposażenia dronów Bayraktar w urządzenia aerozolowe.

Ponadto 9 marca rosyjskie jednostki zwiadowcze wykryły w obwodzie chersońskim trzy bezzałogowe statki powietrzne wyposażone w 30-litrowe pojemniki i sprzęt do rozpylania preparatów. Pod koniec kwietnia w pobliżu Kachowki znaleziono 10 kolejnych.

Wszystkie te informacje poddają w wątpliwość wypowiedzi amerykańskich ekspertów.

Wcześniej przedstawiliśmy schemat koordynacji przez USA działań laboratoriów biologicznych i instytutów badawczych na Ukrainie. Jego wstępna analiza sugeruje, że Ukraina jest zasadniczo poligonem doświadczalnym, na którym opracowuje się komponenty broni biologicznej i testuje nowe próbki środków farmaceutycznych.

Rosyjskie Ministerstwo Obrony jest w stanie opisać wspomniany schemat.

Na przykład zbadano materiały wskazujące na celowe użycie w 2020 r. wielo-leko-opornego patogenu gruźlicy w celu zarażenia ludności rejonu sławianoserskiego LPR.

Ulotki, wykonane w formie fałszywych banknotów, zostały zainfekowane zarazkami gruźlicy i rozdane nieletnim we wsi Stepowe. Organizatorzy tego przestępstwa wzięli pod uwagę

zachowanie dzieci, które mają zwyczaj „wkładania wszystkiego do ust” i przyjmowania pokarmu nieumytymi rękami.

Wyniki badań bakteriologicznych potwierdziły oporność wyizolowanych bakterii na leki przeciwgruźlicze pierwszego i drugiego rzutu, co oznacza, że wywołana przez nie choroba jest znacznie trudniejsza do leczenia, a koszty terapii są znacznie wyższe.

Zgodnie z wnioskiem Ługańskiej Republikańskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, „...skażenie banknotów najprawdopodobniej zostało przeprowadzone sztucznie, ponieważ materiał zawiera wyjątkowo niebezpieczne szczepy patogenu w stężeniach mogących zapewnić zakażenie i rozwój procesu gruźliczego...”.

We wnioskach końcowych lekarz naczelny Ługańskiego Republikańskiego Ambulatorium Gruźliczego, zauważa również, że „...istnieją wszelkie oznaki celowego, spowodowanego przez człowieka skażenia ulotek wysoce patogennym biomateriałem...”.

Wcześniej informowaliśmy o próbach stosowania potencjalnie niebezpiecznych leków biologicznych na jednej z najmniej chronionych kategorii osób – pacjentach Charkowskiego Obwodowego Klinicznego Szpitala Psychiatrycznego nr 3.

Rosyjskie Ministerstwo Obrony dysponuje informacjami, że przygotowywane są prowokacje mające na celu oskarżenie Sił Zbrojnych FR o użycie broni masowego rażenia, a następnie przeprowadzenie śledztwa według „scenariusza syryjskiego” w celu sfabrykowania niezbędnych dowodów i przypisania winy.

Wysokie prawdopodobieństwo takich prowokacji potwierdzają prośby administracji kijowskiej o osobisty sprzęt ochrony skóry i dróg oddechowych, zapewniający ochronę przed toksycznymi substancjami chemicznymi i biologicznymi środkami skażającymi. Niepokój budzą dostawy na Ukrainę antidotum na zatrucia fosforo-organiczne. Tylko w 2022 r. na prośbę ukraińskiego Ministerstwa Zdrowia z USA dostarczono ponad 220

tys. ampułek atropiny oraz preparaty do specjalnego leczenia i dezynfekcji.

Tak więc uzyskane informacje potwierdzają, że Stany Zjednoczone realizują na Ukrainie ofensywny program wojskowo-biologiczny w celu zbadania możliwości tworzenia kontrolowanych epidemii na określonych terytoriach.

Specjalna operacja wojskowa Sił Zbrojnych Rosji przerwała ekspansję wojskowo-biologiczną USA na Ukrainie i powstrzymała zbrodnicze eksperymenty na ludności cywilnej.

Źródło: [The Saker](#)

Do tych, którzy wciąż jeszcze nic nie rozumieją



Postaram się pokrótce wyjaśnić i uzasadnić środki niezbędne do osiągnięcia Zwycięstwa

Specjalna operacja wojskowa (SV0) ujawniła przygotowany z wyprzedzeniem przez amerykańską elitę władzy i finansów plan przejęcia władzy w Rosji. Obejmuje on następujące elementy i etapy.

1. Wyczerpać rosyjskie siły zbrojne w wojnie z dobrze wyszkolonymi i bezpośrednio kontrolowanymi przez Pentagon,

Siłami Zbrojnymi Ukrainy, „nasączone” nazistami z pionem oficerów mianowanych przez amerykańskie i brytyjskie służby specjalne. Zamienić ludność Ukrainy w zombie zarażone rusofobią. W tym samym czasie podburzać społeczność międzynarodową przeciwko Rosji, oskarżając jej przywódców o zbrodnie wojenne i ludobójstwo. Na tej podstawie skonfiskować aktywa walutowe Rosji i nałożyć na nią sankcje, powodując maksymalnie możliwe szkody. Ten etap jest już właściwie zakończony.

2. Terroryzowanie ludności rosyjskiej poprzez ostrzeliwanie miejscowości przygranicznych i infrastruktury wojskowej, sabotaż transportu i ataki hakerów. Uderzyć w świadomość społeczną zalewem negatywnych fake newsów i antyrządowej propagandy za pośrednictwem sieci społecznościowych. Narzucenie, poprzez swoich agentów wpływu we władzach finansowych i gospodarczych, polityki gospodarczej blokującej mobilizację zasobów, w tym: zawyżanie stóp procentowych, kontynuowanie eksportu kapitału, zachęcanie do spekulacji walutowych i finansowych, manipulowanie kursem rubla i zawyżanie cen. W ten sposób sankcje mogą być wielokrotnie zaostrzane i wywoływać załamanie produkcji oraz obniżenie poziomu życia. Ten etap jest w pełnym toku.

3. Prowokowanie protestów i destrukcyjnych akcji społeczno-politycznych, mających na celu obalenie legalnych władz na tle obniżenia poziomu życia i strat ponoszonych w związku z prowadzoną działalnością. Wykorzystanie całego arsenału metod organizowania „kolorowych rewolucji” finansowanych przez oligarchię kompradorską pod obietnicą odmrożenia aktywów przejętych przez jurysdykcję amerykańsko-europejską. Równocześnie przygotowywane są organizacyjne i ideologiczne podstawy do działań separatystycznych w regionach. Ten etap jest w fazie aktywnego rozwoju.

W planie tym przewidziano również następujące zadania:

- konsolidacja kontroli USA nad Unią Europejską i krajami

NATO;

- wykorzystanie sił zbrojnych Polski, Rumunii i państw bałtyckich, a także najemników z Zachodu, Bliskiego i Środkowego Wschodu w operacjach bojowych przeciwko Rosji;
- zniszczenie męskiej populacji i faktyczne zniewolenie kobiet i dzieci na Ukrainie w celu późniejszego zagospodarowania tego terytorium w interesie elity władzy i finansów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Izraela;
- Realizacja tego planu w rzeczywistości ma na celu zniszczenie świata rosyjskiego, a następnie zniszczenie Iranu i zablokowania Chin.

Ze względu na obiektywne prawa globalnego rozwoju gospodarczego plan ten jest skazany na niepowodzenie. Stany Zjednoczone nie będą w stanie wygrać globalnej wojny hybrydowej, którą rozpętały w celu utrzymania swojej hegemonii na świecie. Nieodwołalnie tracą ją na rzecz Chin, które gwałtownie umacniają się w wyniku sankcji antyrosyjskich.

Sankcje antyrosyjskie nie wzmocniły, a wręcz przeciwnie – podważyły globalną dominację Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, które reszta świata zaczęła traktować z nieufnością i obawą. Radykalnie przyspieszyło przejście do nowego porządku gospodarczego na świecie i przesunięcie centrum światowej gospodarki do Azji Południowo-Wschodniej. Rosja musi przeciwstawić się konfrontacji Stanów Zjednoczonym i NATO, doprowadzając swoją technologię informatyczną do takiego poziomu, aby nie być rozdarta między nimi a Chinami, które nieodwołalnie stają się liderem gospodarki światowej.

[Siergiej Glazjew](#)

Nie chodzi o to, by pomóc Ukrainie...



...ale o to, żeby osłabić Rosjan.

Jestem bardzo przywiązany do klimatu. Musimy uratować świat i przestać spalać węgiel, ropę i gaz. Także dlatego, że korzystają na tym tylko zbrodniarze wojenni na Kremlu. Chcę zielonej rewolucji i dlatego nigdy nie piję z plastikowych słomek, tylko z papierowych słomek. Ale teraz wszyscy musimy najpierw uratować biednych Ukraińców z ich wspaniałą demokracją przed złymi rosyjskimi podludźmi. W tym celu musimy również zapewnić im ciężką broń, aby chronić niewinne ukraińskie kobiety i dzieci przed szalonym rosyjskim przywódcą Putinem. Warto zaryzykować za to III wojnę światową i może trochę wojny nuklearnej. Osobiście mocno wierzę, że nie będzie wojny nuklearnej. Wszyscy wiemy, że wiara przenosi góry.

To z grubsza ten przekaz, gdy śledzisz coraz bardziej szalone talk show w telewizji lub słuchasz dyskusji w radiu. To przerażające, jak przedstawiciele berlińskiej kolorowej koalicji rządzącej, najwyraźniej w stanie szaleństwa psychicznego, prześcigają się w chęci zaryzykowania końca świata. Ale to szaleństwo nadal można podkreślić. W tych dyskusjach dziennikarze zwykle nie są wystarczająco zadowoleni planami koalicji rządowej i chcą zepchnąć społeczeństwo o kilka kroków bliżej otchłani przy wiwatach CDU/CSU.

Podobnie jak wcześniejsza histeria Corona, „histeria broni dla Ukrainy” zżera mózgi mas. Można mieć tylko nadzieję, że ta

masowa psychoza, którą również zmanipulowano, zniknie jak psychoza Covida.

Grupy parlamentarne koalicji rządowej SPD/FDP/Zieloni wraz z frakcją parlamentarną CDU/CSU ukoronowały w środę tego tygodnia (27 kwietnia) panujące bzdury wspólnym, 10-stronicowym wnioskiem do Bundestagu. Były pułkownik Bundeswehry przesłał mi w środę wieczorem tę nieoficjalną broszurę z komentarzem: „*Historyczny dokument zbiorowego szaleństwa*”. Po wczorajszej zgodzie parlamentu na dostawę ciężkiej broni na Ukrainę, jako dokument Bundestagu ukaże się dokument pod imponującym tytułem „*Obrona pokoju i wolności w Europie – kompleksowe wsparcie dla Ukrainy*”. Będzie to dokumentować całkowitą klęskę kasty politycznej naszego kraju, ku przerażeniu przyszłych pokoleń.

Ponieważ dobrobyt ludności niemieckiej, a konkretnie życie w skromnym dobrobycie w pokoju, oczywiście nie ma znaczenia dla tych fałszywych przedstawicieli w Bundestagu. Służą innym mistrzom. Ale to nie powstrzymuje ich przed pomaganiem sobie w bogactwie stworzonym przez ludzi, tylko po to, by jednocześnie oskarżać polityków w innych krajach o korupcję. Poniżej omówimy, które plany obcego mocarstwa idealnie wpisują się w ten niezwykle niebezpieczny krok Bundestagu.

W rzeczywistości dokument Bundestagu, napisany przez grupy parlamentarne pięciu partii (SPD-FDP-Zieloni-CDU i CSU), jest najczystszyym środkiem na wymioty. Fakt przyjęcia wniosku zdecydowaną większością 586 głosów, przy zaledwie 100 głosach przeciwnych, głównie AfD i Die Linke, oraz 7 wstrzymujących się, świadczy o stanie psychicznego rozstroju, w jakim pozostaje zdecydowana większość posłów do Bundestagu. Ponieważ dokument w swoim historycznym znaczeniu jest równoznaczny z wypowiedzeniem wojny Rosji.

Nie inaczej zinterpretował to wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Rosji Dmitrij Miedwiediew. W komunikatorze na Telegramie, Miedwiediew ostrzegał przed konsekwencjami i

nawiażywał do wyniku II wojny światowej, w szczególności zdobycia Berlina i zniszczenia Reichstagu, mówiąc:

„Najwyraźniej „laury” ich poprzedników nie pozostawiają spokoju niemieckim ustawodawcom. Spotkali się w niemieckim parlamencie, który w ubiegłym stuleciu nosił inną nazwę [poprzednia nazwa to Reichstag – przyp. tłumacza]. Wstyd dla Parlamentu. Takie rzeczy zwykle mają smutne zakończenie”.

Chciałbym prosić wszystkich czytelników o przeczytanie tego dokumentu Bundestagu w całości i przekazanie go dalej, aby jak najwięcej wyborców wiedziało, jacy ludzie są w Bundestagu i jakie ogromnie niebezpieczne szaleństwo prowadzą w naszym imieniu. Link do druku Bundestagu znajduje się tutaj [1], a aktualności dotyczące tego punktu porządku obrad plenum Bundestagu można znaleźć tutaj [2].

Tymczasem dla imperium w Waszyngtonie i jego geostrategicznych podżegaczy wojennych wszystko idzie zgodnie z planem, który obejmuje niedawną decyzję Bundestagu o przyznaniu ciężkiej broni dla Ukrainy. Ten plan nie jest tajnym, ani ściśle tajnym dokumentem, ale szeroko nagłośnioną rekomendacją korporacji RAND z 2019 r. dotyczącą postępowania z Rosją. Ponieważ Amerykanie już wtedy zdawali sobie sprawę, że militarne zwycięstwo nad Rosją nie jest już opcją, RAND opracowało serię wojennych i realistycznie możliwych do wdrożenia strategii podporządkowania Rosji globalnej dominacji USA.

Tytuł tego badania RAND brzmi: „Rozszerzenie Rosji: konkurowanie z pozycji uprzywilejowanej”. W niniejszym opracowaniu wiodącą rolę odgrywa strategia z udziałem Ukrainy.

RAND to ogromny think tank Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych, w którym pracują tysiące wojskowych i cywilnych naukowców z różnych dziedzin. Nie trzeba dodawać, że RAND jest bardzo ściśle powiązany z armią amerykańską, ale także z polityką amerykańską, a przede wszystkim z establishmentem polityki zagranicznej w Waszyngtonie. Ale RAND działa również

w prawie wszystkich państwach wasalnych USA. Wydany w 2019 roku dokument „Rozszerzeni Rosji” został zainicjowany przez szereg departamentów planowania Pentagonu, w tym Biuro Przeglądu Obrony Pentagonu, Biuro Zastępcy Szefa Sztabu w Kwaterze Głównej G-8 oraz Departament Armii.

Dokument bada i zaleca sposoby, w jakie Stany Zjednoczone mogłyby zdominować rosyjską gospodarkę i wojsko w sposób, który przyniósłby korzyści USA. Oprócz tego, że daje laikowi doskonały wgląd w sposób myślenia rządu USA jego doradców na temat polityki zagranicznej, badanie pokazuje najbardziej realny sposób, w jaki Stany Zjednoczone mogą uzyskać strategiczną przewagę nad Rosją, np. poprzez zwiększenie produkcji własnej energii oraz nałożenie na Rosję sankcji handlowych i finansowych, tym samym obciążając rosyjską gospodarkę oraz wydatki rządowe i obronne.

Wnioski z badania „przeciążenia Rosji” sugerują, że najbardziej realnym sposobem uzyskania przewagi USA jest wyposażenie i szkolenie Ukrainy we wszelkiego rodzaju śmiertelne broni oraz wykorzystanie niestabilności w Donbasie w celu wycelowania w przytłaczające siły rosyjskie i umożliwienie USA zastosowania sankcji niezbędnych do osiągnięcia większego celu. Im dłużej jest to przeciągane, tym lepiej dla USA, ponieważ dodatkowo osłabia to Rosję i lepiej umożliwia Stanom Zjednoczonym realizowanie swoich celów.

W opublikowanym w 2019 r. opracowaniu badawczym zaleca się następnie wywieranie nacisku na Szwecję i Finlandię, aby przystąpiły do NATO, przy jednoczesnym umożliwieniu przez USA sprowadzenia i rozmieszczania nowej broni jądrowej w Europie, po wcześniejszym anulowaniu traktatu nuklearnego INF z Rosją.

To opracowanie jest dostępne na stronie internetowej organizacji RAND (link poniżej) i jest w Bibliotece Kongresu (dane katalogowe w publikacji: ISBN 978-1-9774-0021-5). Link do oryginalnego dokumentu. [3]

Co ciekawe, w przedmowie dokumentu czytamy: „Zakładane przez nas kroki nie miały na celu ani obrony, ani odstraszenia”. Bo celem jest osłabienie Rosji. Aby osłabić Rosję, ludzie na Ukrainie są obecnie masowo poświęceni dla interesów USA.

Należy zauważyć, że Waszyngtonowi nie chodzi o „obronę ani odstraszenie”, ale o osłabienie Rosji, włącznie z niepokojami wewnętrznymi i zmianą reżimu w Moskwie. A Bundestag popiera taką politykę przytłaczającą większość. Nic dziwnego, że Miedwiediew zajmuje się porównaniem z Reichstagiem. Wojna gospodarcza z Moskwą, którą nasi wielcy wizjonerzy w Berlinie rozpoczęli hurra, od dawna okazała się nie do rozpoczęcia, z wielką szkodą dla narodu niemieckiego. A teraz niewidomi piloci w Berlinie są również gotowi zaryzykować wojnę militarną z Rosją.

Według innego kompleksowego badania przeprowadzonego przez RAND, które symulowało wojnę USA z Rosją w Europie Wschodniej w różnych warunkach,

Ostatecznie stało się jasne, że nawet przy najbardziej korzystnych założeniach dla „niebieskiej” strony, wojsko amerykańskie „poniosłoby miazdzącą porażkę z Rosjanami” już po krótkim czasie.

Należy zauważyć, że RAND doszedł do tego druzgocącego dla USA wniosku w czasie, gdy znaczenie pierwszej na świecie militarno-technologicznej rewolucji dla nowoczesnych działań wojennych, która w międzyczasie została w dużej mierze zakończona przez Rosję, nie było prawie znane.

Oznacza to, że w sytuacji zagrożenia nie będzie w przyszłości floty bojowej amerykańskich lotniskowców na Morzu Śródziemnym, Północnym czy Bałtyckim. Nie będzie też dostaw przez Atlantyk. Bazy USA/NATO, takie jak Ramstein, głęboko schowane centra dowodzenia, kontroli i łączności, stacje rozrządowe i strategicznie ważne mosty w krajach NATO, stały się łatwym celem dla nowych rosyjskich pocisków hipersonicznych. Pomimo

prędkości dochodzących do 10 000 kilometrów na godzinę nowe rakiety nie latają po przewidywalnych, balistycznych ścieżkach, ale w razie potrzeby zbaczają w górę, w dół lub w bok z kursu. Dlatego w dającej się przewidzieć przyszłości na Zachodzie nie będzie możliwości odparcia tej nowej rosyjskiej broni. Te fakty nie zapadły jeszcze w umysły wielu czołowych polityków i przywódców wojskowych na Zachodzie, ponieważ ucinają oni sprawę za pomocą brzytwy myśląc, że to, czego nie może być, nie może być.

Przez wiele dziesięcioleci zaufanie polityków i wojska USA/NATO do absolutnej wyższości zachodnich sił powietrznych i systemów przeciwrakietowych urosło do nieugiętego przekonania, że „zachodnie zaplecze jest bezpieczną przystanią przed rosyjskim atakiem powietrznym. Dziś już tak nie jest, ale wydaje się, że jest to głęboko zakorzenione przekonanie wielu zachodnich decydentów. Nie ma innego sposobu na wyjaśnienie, dlaczego na przykład niemiecki rząd nadal uważa, że „Rosja ostatecznie uniknie konwencjonalnej konfrontacji z NATO, i że Niemcy będą bezpieczne przed poważnymi atakami nawet w sytuacji zagrożenia. Tu kryje się niebezpieczeństwo zsunęcia się w kierunku wielkiej wojny.

Aroganckie przecenianie strony USA/NATO, połączone z jednoczesnym niedocenianiem rosyjskich zdolności militarnych, jest receptą na niebezpieczne błędne decyzje Zachodu, który m.in. celowe działanie strony rosyjskiej interpretuje jako przejaw słabości.

Uważny obserwator już dawno powinien zauważyć, że Rosjanie prowadzą swoją operację na Ukrainie z dużą pewnością siebie i spokojem, który z pewnością wynika ze świadomości, że w sytuacji kryzysowej mogą wystąpić przeciwko NATO.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na długi wywiad z byłym oficerem szwajcarskiego wywiadu Jacques'em Baud, który został niedawno opublikowany w Nachdenkseiten, zatytułowany „Zachód nie chce pokoju”. Baud ma między innymi wieloletnie

doświadczenie w NATO, w kontaktach z Rosjanami i był na miejscu jako członek personelu OBWE w Donbasie i na Ukrainie. Pełny wywiad o przyczynach wojny na Ukrainie i jej rosnących zagrożeniach dla Europy można znaleźć tutaj. [4]

Poniżej kilka fragmentów:

Plan osłabienia Rosji

„Ponadto prawdopodobnie wiedzą, że ta wojna, którą teraz widzimy [na Ukrainie], jest częścią większej wojny przeciwko Rosji, która rozpoczęła się lata temu i myślę... w rzeczywistości nikt nie dba o Ukrainę. Prawdziwym celem, głównym planem, jest osłabienie Rosji, a kiedy skończą z Rosją, zrobią to samo z Chinami, jak już dziś widać. To znaczy, widzieliśmy, że do tej pory kryzys na Ukrainie przyćmiewał resztę, ale coś bardzo podobnego może się zdarzyć na przykład z Tajwanem. Chińczycy są w pełni świadomi tej możliwości. Dlatego nie będą zagrażać ich, powiedzmy, stosunkom z Rosją”.

„Nazwa tej gry to osłabienie Rosji, a jak wiecie, RAND Corporation przeprowadziła kilka badań dotyczących nadmiernego rozciągania Rosji. Chodziło o znalezienie sposobów, aby Stany Zjednoczone mogły imperialnie rozciągnąć i zachwiać równowagę Rosji, a najważniejszą opcją, która się pojawiła, było wysłanie broni na Ukrainę i rozpoczęcie tam konfliktu, który obejmowałby Rosję. A więc dokładnie taki scenariusz, który się teraz pojawił.”

„Myślę, że to dojrzały plan osłabienia Rosji i to właśnie dzieje się teraz na naszych oczach. Mogliśmy to przewidzieć i myślę, że przewidział to Putin. I myślę, że zrozumiał w dniach poprzedzających 24 lutego, że nie może nic zrobić. Musiał coś zrobić.”

Decyzja Putina (kolejny fragment wywiadu z Baudem)

„Opinia publiczna w Rosji nigdy by nie zrozumiała, gdyby Rosja

obserwowała inwazję lub zniszczenie republik Donbasu przez Ukrainę. Nikt by tego nie zrozumiał. Więc musiał coś zrobić. A potem – pamiętacie, co powiedział 24 lutego: Bez względu na to, co robi, pakiet (zachodnich) sankcji dla Rosji pozostanie taki sam. Wiedział więc, że najmniejsza interwencja w Donbasie pociągnie za sobą ogromny pakiet sankcji, to było jasne. Dlatego od razu zdecydował się na opcję maksymalną. Inną możliwością byłaby obrona republik tylko na linii styku, bez uznania państwa. (Ale to nie rozwiązałoby problemu) Ale wybrał większą opcję, a mianowicie zniszczenie sił zagrażających Donbasowi.”

„A potem masz te dwa cele (wskazane przez Putina): rozbrojenie i denazyfikację. Rozbrojenie nie dotyczy całej Ukrainy, ale zażegnanie militarnego zagrożenia Donbasu, to było głównym celem. ... Dokładnie to powiedział Putin 21 lutego. powiedział, gdy mówił o rozbieraniu zagrożenia militarnego wobec Donbasu. Jego drugi cel, denazyfikacja, nie oznacza zabicia Zełenskigo ani obalenia rządu w Kijowie. Jak powiedziałem, wojna dla Rosjan to połączenie walki i dyplomacji. Przy takim podejściu potrzebne jest nienaruszone przywództwo jako osoba kontaktowa w negocjacjach, dlatego wykluczone są wszystkie warianty, w których kierownictwo Kijowa zostanie zabite lub zniszczone.”

Tak więc „denazyfikacja” nie dotyczy tych 2,5 procent prawicowych partii ekstremistycznych w Kijowie. Ale około 100 procent mieszkańców Azowa w Mariupolu czy Charkowie i innych podobnych grupach. To jest zawsze źle rozumiane. Zdecydowanie chodzi o grupy zwerbowane przez rząd ukraiński w 2014 r. do, powiedzmy, walki, tłumienia i kontrolowania potencjalnych buntowników, czyli prorosyjskich Ukraińców w Donbasie. ... Ci ludzie są ekstremistami, faszystami i są niebezpieczni.”

Europa igra z ogniem (kontynuacja z pułkownikiem Baudem)

„To, co mnie martwi w całej sprawie [chodzi o Buchę i Kramatorsk], nie polega na tym, że tak mało wiemy. Takie

sytuacje, w których nie można określić odpowiedzialnych, są normalne w czasie wojny. Martwi mnie to, że zachodni przywódcy zaczęli podejmować decyzje, nie wiedząc, co się dzieje, co się stało. I to mnie naprawdę niepokoi. Zanim pojawią się jakiegokolwiek wyniki jakiegokolwiek śledztwa – a powinno to być międzynarodowe, bezstronne śledztwo. Bez tego zaczynamy już nakładać sankcje, podejmować decyzje – myślę, że to pokazuje, jak wypaczony jest ten cały proces decyzyjny na Zachodzie.”

„Mieliśmy już coś podobnego po porwaniu – a raczej nieuprowadzeniu – lotu Ryanaira na Białorusi. To było w maju 2021 r., kiedy kilka minut po tym, jak doniosła o tym prasa, ludzie zareagowali, nawet nie wiedząc, co się dzieje!”

„Tak reaguje przywództwo polityczne w Europie – na poziomie UE, ale także w poszczególnych krajach. Jako oficerowi wywiadu to mnie niepokoi. Jak możesz podejmować tak poważne decyzje dla ludności lub dla całych krajów, które nawet zaburzają nasze gospodarki?”

„Więc uderza to w nas. Ale podejmujemy też decyzje, nie znając tak naprawdę stanu rzeczy. I to, jak sądzę, pokazuje, jak niedojrzałe przywództwo mamy na Zachodzie w ogóle. To z pewnością prawda w USA, ale myślę, że na przykładzie kryzysu na Ukrainie widać, że europejskie przywództwo nie jest lepsze niż to, które mamy w USA. Chyba nawet gorzej, czasem myślę. To powinno nas naprawdę niepokoić!”

To ostatnie zdanie pułkownika Bauda odnosi się również w całości do Niemiec. Ale to prawdopodobnie nie tylko ignorancja, ale także zgodność z USA i UE. Faktem jest, że to niezwykle niebezpieczne, że nasi politycy rządowi w Berlinie podejmują decyzje dotyczące wojny i pokoju oraz naszego dobrobytu gospodarczego bez żadnych podstaw! Jeśli polityka militarna Zachodu wobec Rosji jest równie „świetnie” przemyślana, jak polityka sankcji, która uderza głównie i szczególnie mocno w ludność Zachodu, to *Dobranoc Niemcom*. Ale proszę nie panikować, to może być tylko wojna nuklearna.

„Jeśli jakieś państwo próbuje podważyć lub zniszczyć istniejące zasady międzynarodowe i system międzynarodowy, to są to właśnie Stany Zjednoczone”



Na przeprowadzonych w ostatnich dniach konferencjach prasowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, padły m.in. następujące pytania, na które odpowiedzieli rzecznicy MSZ, Zhao Lijian oraz Wang Wenbin:

China Daily: Wiceprezydent USA Harris ogłosiła podczas wizyty w Bazie Sił Kosmicznych Vandenberg 18 kwietnia, że Stany Zjednoczone „zobowiązują się nie przeprowadzać destrukcyjnych testów antysatelitarnych z bezpośrednim wyniesieniem” i będą „współpracować z innymi narodami, aby ustanowić to jako nową międzynarodową normę odpowiedzialnego zachowania w przestrzeni kosmicznej”. Tego samego dnia Biały Dom wydał oświadczenie, w którym podkreślił, że zakaz przeprowadzania testów rakiet antysatelitarnych z bezpośrednim wyniesieniem powinien stać

się normą międzynarodową. Skrytykował w nim również Chiny i Rosję za prowadzenie testów antysatelitarnych. Czy strona chińska ma jakiś komentarz?

Wang Wenbin: Zapoznaliśmy się z tym raportem. Stany Zjednoczone od dawna realizują strategię dominacji w przestrzeni kosmicznej i otwarcie określają przestrzeń kosmiczną jako obszar walki wojennej. W tym celu podjęły energiczne wysiłki w celu opracowania i rozmieszczenia różnych rodzajów ofensywnej broni kosmicznej, takich jak systemy energii kierowanej i kontrłączności, oraz wszechstronnie rozwinęły rozbudowę wojsk i gotowość do walki w przestrzeni kosmicznej. USA były pierwszym krajem, który przeprowadził testy pocisków antysatelitarnych typu *direct-ascent* i do tej pory przeprowadziły ich najwięcej. Teraz USA ogłosiły, że zabronią testów naziemnej broni antysatelitarnej bezpośredniego startu. Ale dlaczego nie ogłosiły, że nie będą używać takiej broni? Dlaczego nie ogłosić zaprzestania testów broni antysatelitarnej opartej na powietrzu, współorbitalnej i innych rodzajów broni antysatelitarnej oraz zaprzestania testów rakiet o charakterze antysatelitarnym? Dlaczego nie zobowiążą się do zakazu użycia siły przeciwko obiektom kosmicznym?

Chiny opowiadają się za pokojowym wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej, sprzeciwiają się uzbrojeniu i wyścigowi zbrojeń w przestrzeni kosmicznej oraz wzywają do budowy wspólnoty o wspólnej przyszłości w przestrzeni kosmicznej. Już w 2008 r. Chiny i Rosja wspólnie przedstawiły na Konferencji Rozbrojeniowej projekt traktatu o kontroli zbrojeń w przestrzeni kosmicznej, który wyraźnie zabrania umieszczania broni w przestrzeni kosmicznej oraz grożenia lub użycia siły wobec obiektów kosmicznych. Projekt traktatu ma na celu wyeliminowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa w przestrzeni kosmicznej w ramach prawnie wiążącego podejścia pakietowego, w tym prób z pociskami antysatelitarnymi o energii kinetycznej, tak aby zasadniczo zagwarantować pokój i bezpieczeństwo w

przestrzeni kosmicznej. Jednak propozycja ta od dawna spotyka się ze sprzeciwem strony amerykańskiej.

Mamy nadzieję, że USA rzeczywiście wezmą na siebie należną im odpowiedzialność jako główne państwo, w pełni przemyślą swoje negatywne działania w dziedzinie przestrzeni kosmicznej, zaprzestaną obłudnej praktyki zwiększania jednostronnej przewagi militarnej w imię kontroli zbrojeń, przestaną utrudniać proces negocjacji w sprawie instrumentu prawnego dotyczącego kontroli zbrojeń w przestrzeni kosmicznej i odegrają należną im rolę w zapewnianiu długotrwałego pokoju i bezpieczeństwa w przestrzeni kosmicznej.

Global Times: Według doniesień, chińskie Narodowe Centrum Reagowania na Wirusy Komputerowe zaalarmowało kraje o cyberatakach rządu USA i opublikowało wczoraj odpowiedni raport. Ujawnił on broń cybernetyczną „Hive” używaną wyłącznie przez rząd USA, platformy cyberataku rozmieszczone na całym świecie, wiele serwerów skokowych i kanałów VPN umieszczonych w krajach takich jak Francja, Niemcy, Kanada, Turcja i Malezja. Czy Chiny mają jakiś komentarz?

Wang Wenbin: Chiny są poważnie zaniepokojone nieodpowiedzialnymi złośliwymi działaniami cybernetycznymi rządu USA. Wzywamy stronę amerykańską do złożenia wyjaśnień i natychmiastowego zaprzestania tych złośliwych działań.

W raporcie opublikowanym przez *National Computer Virus Emergency Response Center* zwrócono uwagę, że jeśli istniejąca międzynarodowa sieć szkieletowa Internetu oraz krytyczna infrastruktura informatyczna zawierają oprogramowanie lub sprzęt dostarczony przez firmy amerykańskie, istnieje duże prawdopodobieństwo, że mogą zostać zainstalowane różnego rodzaju *backdoory*, co sprawi, że staną się one celem cyberataków rządu USA niezależnie od tego, gdzie się znajdują.

Od pewnego czasu, w imię zwiększania potencjału, USA próbują nakłonić odpowiednie kraje, zwłaszcza sąsiadów Chin, do współpracy w zakresie bezpieczeństwa cybernetycznego. Prowadzi nawet działania na rzecz tzw. rozmieszczenia sił cyberwojskowych (*Forward Deployment*). Czy taka współpraca otworzy furtkę dla złośliwych działań USA w cyberprzestrzeni? Czy zostanie wykorzystana przez USA do wzniesienia rywalizacji geostrategicznej? Zainteresowane kraje oceniają to same.

RTHK: Google usunęło kanał kampanii kandydata na szefa rządu Hongkongu ze swojej platformy mediów społecznościowych, powołując się na sankcje nałożone na niego ponad rok temu przez rząd USA. Jak zareagował Pan na to?

Wang Wenbin: To całkowicie niewłaściwe i bezpodstawne, że niektóre amerykańskie firmy chętnie służą jako narzędzia polityczne rządu USA do ingerowania w wewnętrzne sprawy innych krajów, powołując się na przestrzeganie sankcji jako wymówkę. Chiny stanowczo się temu sprzeciwiają. W celach politycznych USA posunęły się do podważania wolności słowa i wymiany informacji, a także uczciwego i sprawiedliwego porządku w cyberprzestrzeni, aby pod różnymi pretekstami ingerować w sprawy Hongkongu i zakłócić wybory szefa rządu HKSAR na szóstą kadencję. Ujawnia to hipokryzję, podwójne standardy i złośliwe zamiary USA.

Różne sektory w Hongkongu jednogłośnie potępiają haniebne działania obcych sił, które w rażący sposób ingerują w wybory w Specjalnym Regionie Administracyjnym Hongkongu, i żądają, aby firmy prowadzące platformy mediów społecznościowych respektowały uczciwe i sprawiedliwe wybory szefa rządu. W pełni się z nimi zgadzamy i zdecydowanie je popieramy.

Mamy surowe ostrzeżenie dla niektórych sił w USA i innych krajach zachodnich, które mają złe zamiary: natychmiast zaprzestańcie mieszania się w sprawy Hongkongu i inne

wewnętrzne sprawy Chin. Chiny są zdecydowane stać na straży suwerenności narodowej, bezpieczeństwa i interesów rozwojowych oraz trwałego dobrobytu i stabilności Hongkongu. Żadne sztuczki nacisku czy sabotażu nie mogą wpłynąć na sprawny przebieg wyborów szefa rządu ani powstrzymać dominującej tendencji do zmiany sytuacji w Hongkongu z chaosu na stabilność.

YTN: Moje pytanie dotyczy kwestii Ukrainy. Według doniesień, rząd USA powiedział, że nie chce, aby Chiny udzielały Rosji jakiegokolwiek wsparcia militarnego. Chciałbym usłyszeć odpowiedź rządu chińskiego. Druga kwestia dotyczy rozmowy telefonicznej między ministrami obrony USA i Chin. Rządy tych dwóch państw powiedziały, że rozmawiały o sytuacji na Ukrainie. Czy może Pan podać nam więcej szczegółów na ten temat?

Wang Wenbin: Odpowiadając na pierwsze pytanie, stanowisko Chin w kwestii Ukrainy jest spójne i jasne. Sprzeciwiamy się jednostronnym sankcjom i jurysdykcji długiego ramienia, które nie mają podstaw w prawie międzynarodowym i mandacie Rady Bezpieczeństwa ONZ, a także nieuzasadnionym zakazom lub ograniczeniom normalnej działalności gospodarczej i handlowej między firmami chińskimi i zagranicznymi. Nałożenie sankcji nie jest właściwą drogą do załagodzenia sytuacji, zakończenia wojny i uniknięcia większej liczby ofiar. Doprowadzi jedynie do zaostrzenia konfrontacji, wywoła więcej skutków ubocznych, a świat zapłaci za to wyższą cenę. Nie ma powodu, aby obywatele wszystkich krajów płacili za konflikt regionalny.

W obecnej sytuacji tym ważniejsze jest, aby społeczność międzynarodowa zwróciła uwagę na negatywne działania podważające wysiłki na rzecz rozmów pokojowych między Rosją a Ukrainą, na negatywny wpływ efektu rozłania się kryzysu ukraińskiego i jednostronnych sankcji, na odrodzenie się mentalności zimnowojennej i konfrontacji blokowej oraz na

negatywne konsekwencje wciągnięcia małych i średnich krajów w geopolityczną rywalizację wielkich państw. Wzywamy Stany Zjednoczone, aby przy rozwiązywaniu kwestii Ukrainy i stosunków z Rosją unikały podważania w jakiejkolwiek formie uzasadnionych praw i interesów Chin. Podejmiemy wszelkie niezbędne środki, aby zdecydowanie bronić uzasadnionych i zgodnych z prawem praw i interesów chińskich firm i osób prywatnych.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, może Pan zapoznać się z odczytem, który opublikowaliśmy wcześniej.

RIA Novosti: Wcześniej sąd w Wielkiej Brytanii nakazał ekstradycję Juliana Assange'a do Stanów Zjednoczonych, gdzie grozi mu kara do 175 lat więzienia w związku z zarzutami o szpiegostwo. Jak Chiny komentują tę sprawę?

Wang Wenbin: Zauważyłem, że niektóre media pytają, dlaczego USA nalegają na ekstradycję Assange'a, skoro są wystarczająco pewne siebie i nie obawiają się ujawnienia prawdy?

To, co dzieje się z Assange'em, pokazuje, że dla USA ten, kto ujawnia tak zwane okrucieństwa innych krajów, jest bohaterem, ale ten, kto ujawnia skandale w USA, jest przestępcą. Oto prawdziwe oblicze amerykańskiej „wolności słowa i prasy”.

Ekstradycja Assange'a do USA może obnażyć hipokryzję rządu USA jeszcze lepiej niż rewelacje WikiLeaks.

CCTV: Paolo Gentiloni, komisarz ds. gospodarki Komisji Europejskiej, powiedział 21 kwietnia, że po wybuchu konfliktu między Rosją a Ukrainą gwałtownie rosnące ceny towarów sprawiły, że inflacja osiągnęła nowe rekordy. Zerwane więzi handlowe pogłębiają napięcia w łańcuchu dostaw, a zaufanie konsumentów znacznie spadło. Gospodarka europejska stoi w

obliczu poważnych i dalekosiężnych konsekwencji. Komentatorzy twierdzą, że to Europa ponosi ciężar sankcji i staje się największym przegranym w kryzysie rosyjsko-ukraińskim. Czy ma Pan jakiś komentarz?

Zhao Lijian: Od czasu wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego Europa musi ponosić jego bezpośrednie konsekwencje, a kryzysy uchodźców, energetyczny i gospodarczy następują jeden po drugim. Agencja ONZ ds. Uchodźców stwierdziła 20 kwietnia, że ponad pięć milionów Ukraińców przekroczyło granice sąsiednich krajów, co doprowadziło do bezprecedensowego kryzysu uchodźczego. Europejskie wskaźniki gospodarcze pogorszyły się pod wpływem zakrojonych na szeroką skalę sankcji wobec Rosji. Według danych statystycznych UE, stopa inflacji w strefie euro w marcu osiągnęła rekordowy poziom 7,4%, a w niektórych krajach odnotowano nawet 15,6%. Na początku marca na europejskim rynku finansowym odnotowano największy w historii tygodniowy odpływ środków, co spowodowało spadek wartości akcji i euro. Stany Zjednoczone zyskały znaczny napływ bezpiecznej przystani z Europy.

Jako sprawca i główny inicjator kryzysu na Ukrainie, USA głośno deklarowały, że są orędownikiem humanitaryzmu, ale w rzeczywistości w marcu tylko 12 Ukraińcom udało się dostać do USA w ramach programu dla uchodźców. Według doniesień amerykańskich mediów, tysiące ukraińskich uchodźców utknęło na granicy USA z Meksykiem, a niektórzy z nich zostali zatrzymani przez USA. Po wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego ceny akcji amerykańskich firm handlujących bronią gwałtownie wzrosły. Na dzień 21 kwietnia ceny akcji firm Lockheed Martin i Northrop Grumman wzrosły odpowiednio o 25,6% i 24%.

Po prawie dwóch miesiącach od wybuchu kryzysu rosyjsko-ukraińskiego wszyscy widzimy wyraźnie, kto obserwuje pożar zza rzeki, podsyca płomień, a nawet czerpie zyski z tzw. strategii offshore balancing.

Agencja Informacyjna Xinhua: *Rzecznik Departamentu Stanu USA Ned Price powiedział, odpowiadając na pytanie dziennikarzy, że USA są zobowiązane do utrzymania porządku międzynarodowego opartego na zasadach i innych systemach, które niektóre kraje, w tym Rosja i Chiny, starają się podważyć, a nawet zniszczyć. Czy ma Pan jakiś komentarz?*

Zhao Lijian: Chiny są budowniczym pokoju na świecie, przyczyniają się do globalnego rozwoju i bronią porządku międzynarodowego. Podobnie jak większość państw na świecie, Chiny pracują na rzecz zdecydowanego utrzymania systemu międzynarodowego opartego na ONZ i podstawowych norm regulujących stosunki międzynarodowe. Jeśli jakieś państwo próbuje podważyć lub zniszczyć istniejące zasady międzynarodowe i system międzynarodowy, to są to właśnie Stany Zjednoczone.

Czy USA postępowały zgodnie z zasadami międzynarodowymi, gdy bezczelnie bombardowały Federalną Republikę Jugosławii i dokonały inwazji na Irak i Syrię bez mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ? Kiedy USA forsowały pięć fal rozszerzenia NATO na wschód, nie zważając na obawy Rosji o bezpieczeństwo, co doprowadziło do eskalacji napięć w regionie, czy stały na straży systemu międzynarodowego? Czy USA przestrzegały zasad międzynarodowych, gdy po wybuchu konfliktu między Rosją a Ukrainą potępiały rozmowy pokojowe i na wszelkie sposoby podsycaly napięcia? Kiedy USA zaostrzyły jednostronne sankcje, nie zważając na powolne ożywienie gospodarcze na świecie, i wepchnęły Europę i świat w głębszy kryzys, czy stały na straży systemu międzynarodowego?

Stany Zjednoczone mówią o zasadach i porządku z prawdziwym zamiarem przedstawienia swoich jednostronnie zdefiniowanych zasad jako zasad międzynarodowych i narzucenia społeczności międzynarodowej porządku pod przywództwem USA, który służy ich własnemu egoistycznym interesom. Ich hegemoniczny porządek i

zasady oparte na polityce władzy spotkają się z jednogłośnym sprzeciwem państw zajmujących słuszne stanowiska.

Al Jazeera: W wyniku bezprawnych i brutalnych ataków izraelskiej policji na Palestyńczyków na terenie meczetu Al-Aksa w ciągu ostatniego tygodnia rannych zostało prawie 1000 Palestyńczyków. Dziś rano wielu Palestyńczyków nadal krwawi. To jest wojna prowadzona przez organizację wojskową jednego kraju przeciwko cywilom innego kraju. Są to zbrodnie popełniane przez okupantów na okupowanych ziemiach. Czy Chiny, jako odpowiedzialny kraj, potępiają takie działania?

Zhao Lijian: Chiny są głęboko zaniepokojone ciągłym napięciem w Jerozolimie, a w szczególności sytuacją wokół meczetu Al-Aksa. Ja i moi koledzy wielokrotnie wyrażaliśmy stanowisko Chin w tej sprawie. Sprzeciwiamy się wszelkim jednostronnym próbom zmiany historycznego status quo Jerozolimy i potępiamy wszelkie ataki wymierzone w ludność cywilną. Wzywamy zainteresowane strony, zwłaszcza Izrael, do zachowania spokoju, powściągliwości i niedopuszczenia do tego, by sytuacja wymknęła się spod kontroli.

Chiny są zdania, że społeczność międzynarodowa powinna mówić jednym głosem w sprawie obecnej sytuacji. Po raz kolejny wzywamy społeczność międzynarodową, a w szczególności najważniejsze kraje, do stawienia czoła sednu kwestii palestyńskiej i podjęcia działań na rzecz jak najszybszego wznowienia rozmów pokojowych między Palestyną a Izraelem. Chiny będą nadal odgrywać konstruktywną rolę we wdrażaniu rozwiązania dwupaństwowego i urzeczywistnianiu pokojowego współistnienia Palestyny i Izraela.

Phoenix TV: Odnosząc się do zarzutów Rosji, że Stany Zjednoczone rozwijają na Ukrainie programy biomilitarne, rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zakharova powiedziała, że

rosyjskie wojsko znalazło pewne dokumenty, z których wynika, że Departament Obrony USA prowadzi na Ukrainie programy biomilitarne. Rosja podzieliła się tymi faktami z ONZ i innymi organizacjami międzynarodowymi i poprosiła USA o szczegółowe wyjaśnienia. Czy ma Pan jakiś komentarz?

Zhao Lijian: Odnosiłem odpowiednie uwagi. Rzeczywiście, Stany Zjednoczone nie przedstawiły jeszcze przekonujących wyjaśnień dotyczących swoich działań biomilitarnych.

Dotychczasowe oświadczenia USA były w dużej mierze niejednoznaczne, a nawet wewnętrznie sprzeczne, co jeszcze bardziej wzmacnia podejrzenia społeczności międzynarodowej. Na przykład: ile ośrodków współpracy prowadzą Stany Zjednoczone na całym świecie? Ile próbek biologicznych USA wysłały z Ukrainy zgodnie z umową dwustronną i w jakim celu? Jakie są informacje wrażliwe, których zgodnie z umową Ukraina nie może upubliczniać? Czy USA prowadziły za granicą niebezpieczne badania, które są zabronione w Stanach Zjednoczonych?

Co więcej, podczas obchodów 50. rocznicy otwarcia BWC do podpisu jako państwo depozytariusz, USA obszernie mówiły o potrzebie wzmocnienia mechanizmu konwencji. Nadal jednak ignorowały apel społeczności międzynarodowej na zakończonym niedawno posiedzeniu BWC i samotnie sprzeciwiały się wznowieniu wielostronnych negocjacji mających na celu ustanowienie mechanizmu weryfikacji BWC. Jak przy takim zachowaniu USA mogą zdobyć zaufanie społeczności międzynarodowej? Jak mogą odbudować zaufanie społeczności międzynarodowej do przestrzegania przez siebie postanowień?

Jako państwo będące depozytariuszem BWC, USA powinny być przykładem, a nie wyjątkiem, jeśli chodzi o przestrzeganie tej konwencji. Ponownie wzywamy USA do przedstawienia wyczerpujących i szczegółowych wyjaśnień dotyczących ich działań biomilitarnych oraz do zaprzestania samotnego sprzeciwu wobec ustanowienia wielostronnego mechanizmu weryfikacji.

CRI: Rzecznik Departamentu Stanu USA powiedział niedawno, że Chiny nadal „papugują niektóre przekazy, które słyszeliśmy z Kremla. Najwyraźniej dotyczy to koncepcji niepodzielnego bezpieczeństwa”. Czy ma Pan jakiś komentarz?

Wang Wenbin: Chiny odrzucają takie nieuzasadnione oskarżenia, które są całkowicie sprzeczne z faktami. USA powinny wiedzieć, że niepodzielność bezpieczeństwa nie jest twierdzeniem samej Rosji, lecz ważną zasadą powszechnie uznawaną i przyjętą przez USA i innych członków NATO, kraje europejskie i społeczność międzynarodową. Zasada ta jest zawarta w ważnych dokumentach, między innymi w Akcie Końcowym z Helsinek z 1975 roku, Paryskiej Karcie Nowej Europy z 1990 roku, Akcie Założycielskim o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie między NATO a Federacją Rosyjską z 1997 roku, Karcie Bezpieczeństwa Europejskiego z 1999 roku. Stany Zjednoczone są sygnatariuszem lub stroną uczestniczącą w wyżej wymienionych dokumentach. Zapominanie o historii jest równoznaczne ze zdradą. Odrzucenie konsensusu prowadzi do poważnych konsekwencji. Takie działanie USA w złej wierze to typowy unilateralizm i rewizjonizm historyczny, a także podstawowa przyczyna obecnego kryzysu bezpieczeństwa europejskiego.

Źródło: Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China [[1](#)], [[2](#)], [[3](#)], [[4](#)], [[5](#)].

Pod sztandarem demokracji,

wolności i praw człowieka Stany Zjednoczone inicjują „kolorowe rewolucje” wywołujące spory regionalne



Na przeprowadzonych w ostatnich dniach konferencjach prasowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, padły m.in. następujące pytania, na które odpowiedział rzecznik MSZ, Zhao Lijian:

China Daily: Rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa powiedziała, że „oskarżenie o użycie przez Rosję broni chemicznej jest bezpodstawne, a celem jest odwrócenie uwagi społeczności międzynarodowej od laboratoriów biologicznych odkrytych na Ukrainie. Czy Chiny mają jakiś komentarz?

Zhao Lijian: Zwróciłem uwagę na tę wypowiedź. Rzeczywiście, Stany Zjednoczone nie przedstawiły jeszcze żadnego przekonującego wyjaśnienia o swoich działaniach biomilitarnych. Podejmowanie konsultacji i współpracy w celu rozwiązania problemów jest wymogiem Konwencji o broni biologicznej (BWC). USA nie mają prawa odrzucać dyskusji na ten temat.

Uwagi USA były dotychczas niejednoznaczne, a nawet wewnątrznie sprzeczne, co wzbudziło większe podejrzenia społeczności międzynarodowej. Ludzie pytają: Ile takich ośrodków [biomilitarnych] działa na całym świecie? Ile próbek biologicznych USA wysłały z Ukrainy zgodnie z umową dwustronną

z tym krajem i w jakim celu? Jakie są wrażliwe informacje, których Ukraina nie może upubliczniać zgodnie z umową? Czy Stany Zjednoczone prowadziły niebezpieczne badania poza swoimi granicami, bo są one zabronione w USA? ...

Dlaczego USA pojedynczo sprzeciwiają się wznowieniu wielostronnych negocjacji mających na celu ustanowienie mechanizmu weryfikacji BWC? Jak takim zachowaniem Stany Zjednoczone mogą zdobyć zaufanie społeczności międzynarodowej? Jak może przywrócić zaufanie społeczności międzynarodowej do przestrzegania przepisów przez Stany Zjednoczone?

Jak twierdzi jeden z depozytariuszy BWC, Stany Zjednoczone powinny być przykładem, a nie wyjątkiem, jeśli chodzi o zgodność. Po raz kolejny wzywamy Stany Zjednoczone do kompleksowego i szczegółowego wyjaśnienia ich działań biomilitarnych i zaprzestania sprzeciwiania się ustanowieniu wielostronnego mechanizmu weryfikacji.

Macau Monthly: Dyrektor CIA William Burns wygłosił przemówienie 14 kwietnia, w którym nazwał Chiny „groźnym konkurentem, któremu nie brak ambicji ani możliwości” i że Chiny „zamierzają” zastąpić USA jako „dominującą potęgę w rejonie Indo-Pacyfiku.” Jaki jest komentarz Chin na ten temat?

Zhao Lijian: Stany Zjednoczone nieustannie rozpowszechniają dezinformację o kryzysie na Ukrainie, rażąco oczerniając Chiny i wbijając klin między Chiny a Rosję, mając na celu czerpanie korzyści z reperkusji między innymi zrzucając winy i konfrontacji. Stany Zjednoczone powinny bardziej skupić się na swojej odpowiedzialności za wybuch i eskalację kryzysu na Ukrainie. ... Zbyt długo Stany Zjednoczone podbijały „teorię zagrożenia dla Chin” i obrzucały Chiny pomyjami. Ale kłamstwa pozostają kłamstwami, bez względu na to, ile razy się je powtarza. Świat może sprawiedliwie osądzić wkład Chin w światowy pokój i rozwój. Niektórzy politycy amerykańscy powinni odrzucić mentalność „zimnej” wojny, spojrzeć na rozwój Chin w obiektywnym świetle, przestać zmyślać, przestać siać

niezgode między Chinami a innymi krajami, z którymi Chiny utrzymują normalne stosunki, i robić więcej rzeczy, które sprzyjają rozwojowi stosunków chińsko-amerykańskich.

Hubei Media Group: *Niektóre amerykańskie media często wygłaszały podejrzone uwagi rasistowskie, opisując kryzys na Ukrainie i wynikający z niego problem uchodźców. „To nie są uchodźcy z Syrii... Są chrześcijanami, są biali”. Jaki jest Pana komentarz?*

Zhao Lijian: Zauważyłem również takie uwagi, nad którymi ubolewają ludzie z odpowiednich krajów i regionów. Rzecznik Agencji ONZ ds. Uchodźców podkreślił, że bez względu na to, skąd pochodzą przesiedleńcy, z Ukrainy, Afganistanu czy Syrii, musimy pamiętać, że „wszyscy są ludźmi”. Tedros Ghebreyesus, dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia, również zakwestionował „czy świat naprawdę przykładą taką samą wagę do czarno i białego życia”. Powiedział, że nawet ułamek uwagi nie poświęca się trwającym kryzysom w Etiopii, Jemenie, Afganistanie i Syrii oraz reszcie świata w porównaniu z Ukrainą.

Chcę podkreślić, że różnice w kolorze skóry i języku w żadnym wypadku nie mogą stać się wskaźnikami hierarchii czy wyższości. Życie wszystkich ludzi zasługuje na równą uwagę i szacunek. Ranking różnych ras na podstawie narzuconych sobie kryteriów i selektywnego okazywania sympatii odzwierciedla jedynie typową dyskryminację rasową i podwójne standardy. Ponownie ujawnia supremację białych i wyższość cywilizacyjną zakorzenioną w sposobie myślenia niektórych krajów.

Chcę też podkreślić, że historyczne meritum kwestii ukraińskiej jest jasne. Badanie przyczyn katastrof humanitarnych w Federalnej Republice Jugosławii, Afganistanie, Iraku i Syrii na przestrzeni ponad 30 lat od zakończenia zimnej wojny może łatwo wskazać sprawcę kwestii ukraińskiej, który zdestabilizował sytuację regionalną, wzniecił sprzeciw i konfrontację oraz stworzył ludzkie tragedie. Kraj, który

kreuje się na „latarnię demokracji” i wzór do naśladowania praw człowieka, ma wszelkie powody, by pod pretekstem sprawiedliwości odrzucić arogancję i uprzedzenia, przestać podkopywać pokój i spokój innych krajów i całego świata oraz gorliwie wnosić wkład do cywilizacji ludzkiej. W przeciwnym razie będzie tylko jeszcze bardziej dyskredytować własną wiarygodność i reputację w społeczności międzynarodowej.

Global Times: Według doniesień, Agencja Wywiadu Obronnego USA opublikowała 12 kwietnia raport, w którym twierdzi, że chińska flota satelitów wywiadowczych, obserwacyjnych i rozpoznawczych (ISR) stale się rozwija i pod względem ilości ustępuje tylko USA. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza „posiada i obsługuje około połowy światowych systemów ISR, z których większość może wspierać monitorowanie, śledzenie i namierzanie sił amerykańskich i sojuszniczych na całym świecie, zwłaszcza w regionie Indo-Pacyfiku”. Raporty mówią również, że Chiny i Rosja nadal rozwijają i rozmieszczają broń laserową zdolną do niszczenia satelitów USA. Jaka jest odpowiedź Chin?

Zhao Lijian: Stany Zjednoczone snują narrację o tak zwanym zagrożeniu ze strony Chin i Rosji w przestrzeni kosmicznej, próbując usprawiedliwić własną rozbudowę militarną w celu poszukiwania hegemonii kosmicznej. To tylko kolejna ilustracja tego, jak Stany Zjednoczone trzymają się mentalności z czasów zimnej wojny i odrzucają odpowiedzialność.

To Stany Zjednoczone stanowią największe zagrożenie dla bezpieczeństwa w przestrzeni kosmicznej. Po jawnym zdefiniowaniu przestrzeni kosmicznej jako domeny wojennej, rząd USA przyspieszył wysiłki w celu zbudowania sił kosmicznych i dowództwa kosmicznego oraz dużo inwestuje w rozwój i rozmieszczenie ofensywnej broni kosmicznej. Pomimo posiadania ponad 1000 satelitów, Stany Zjednoczone nadal mają napięty harmonogram wystrzeliwania wszystkich typów satelitów, w tym tych przeznaczonych do rozpoznania wojskowego. Wojsko amerykańskie wzięło również udział w wielu komercyjnych projektach inwestycyjnych w kosmos i zakupiło komercyjne

usługi satelitarne o wartości miliardów dolarów do celów wojskowych. Jednocześnie Stany Zjednoczone od dawna utrudniają negocjacje w sprawie instrumentu prawnego dotyczącego kontroli zbrojeń w przestrzeni kosmicznej i stały się największą przeszkodą w procesie kontroli zbrojeń w kosmosie. ...

Rząd Stanów Zjednoczonych powinien poważnie wziąć na siebie odpowiedzialność jako duży kraj i zastanowić się nad swoimi negatywnymi ruchami w kosmosie. Strona amerykańska powinna przestać rozpowszechniać narrację o „zagrożeniu Chin w kosmosie”, przestać utrudniać proces negocjacji w sprawie instrumentu prawnego dotyczącego kontroli zbrojeń w kosmosie i wnieść należyty wkład w ochronę trwałego pokoju i bezpieczeństwa w kosmosie.

Beijing Youth Daily: Kryzys na Ukrainie doprowadził do gwałtownego wzrostu cen żywności i innych towarów masowych. Bezpieczeństwo żywnościowe stało się kluczowym tematem, który przyciąga uwagę międzynarodową i ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego, a nawet stabilności na świecie. Jakie jest Pana zdanie na ten temat?

Zhao Lijian: Po wybuchu konfliktu między Rosją a Ukrainą USA i ich sojusznicy nałożyli na Rosję ciąg jednostronnych sankcji. Ale zamiast rozwiązywać jakiegokolwiek problemy, sankcje te tylko naruszyły podupadającą gospodarkę światową. Właśnie zwrócił Pan uwagę na bezpieczeństwo żywnościowe. Zauważyłem, że nawet sam prezydent USA musiał przyznać, że „cena sankcji nałożonych na Rosję dotyczy również innych krajów. Narzuca się to również bardzo wielu krajom” i że niedobór żywności będzie prawdziwy. Zauważyłem również, że artykuł na German-foreign-policy.com napisał, że gwałtownie rosnąca cena żywności może wywołać zamieszki głodowe w świecie arabskim, co może prowadzić do politycznych turbulencji.

Kraje na całym świecie mają już wystarczająco dużo na głowie, ponieważ muszą zareagować na COVID-19 i osiągnąć ożywienie gospodarcze. W takim kontekście rozległe i masowe sankcje nie

tylko spowodują nowe nieodwracalne straty, ale mogą również wywołać wstrząsy w obecnym światowym systemie gospodarczym, niszcząc wyniki międzynarodowej współpracy gospodarczej na dziesięciolecie i ostatecznie zmuszając ludzi na całym świecie do zapłacenia ogromnej ceny. Nie jest ani sprawiedliwy, ani rozsądny i jest sprzeczny z międzynarodową sprawiedliwością i aspiracjami ludzi.

Dialog i negocjacje, alternatywa dla wojny i sankcji, są podstawowym rozwiązaniem problemów międzynarodowych i regionalnych ognisk zapalnych i reprezentują „właściwą drogę”, która najlepiej odpowiada interesom wszystkich stron. Społeczność międzynarodowa powinna nadal działać na rzecz postępu negocjacji rosyjsko-ukraińskich i tworzenia warunków do porozumienia politycznego. Stany Zjednoczone, jako winowajca kryzysu na Ukrainie, powinny w szczególności spojrzeć na swoją duszę, zaprzestać swojego starego zwyczaju narzucania się i nadać impet rozmowom pokojowym, zamiast podsycać ogień. Jako duży kraj na świecie, Stany Zjednoczone powinny również wziąć na siebie większą odpowiedzialność za obronę stabilności światowego systemu gospodarczego wraz z jego zasadami i fundamentami. Nie powinna rozmyślnie prosić całego świata o zapłatę za jednostronne sankcje USA.

Global Times: Niedawny sondaż przeprowadzony przez huanqiu.com pokazuje, że blisko 90 procent ankietowanych chińskich internautów uważa, że Stany Zjednoczone nie stoją po stronie równości i sprawiedliwości w kwestii Ukrainy, ale zamiast tego praktykują hegemonię i zastraszanie. Jaki jest Pana komentarz?

Zhao Lijian: Zwróciłem uwagę na ten sondaż, który odzwierciedla głos większości za sprawiedliwością. Szczegóły rozwijającej się kwestii ukraińskiej są jasne. Ruchy kierowanego przez USA NATO doprowadziły do eskalacji napięcia między Rosją a Ukrainą do punktu krytycznego. Stany Zjednoczone zamiast podejmować realne działania w celu złagodzenia sytuacji, nieustannie dolewają oliwy do ognia, zaostrezając konflikt, zmuszając inne kraje do opowiedzenia się

po jednej ze stron i tworząc mrożący efekt „przyjaciela lub wroga”. Co może to reprezentować poza hegemonią i zastraszaniem? Stany Zjednoczone również nieustannie rozpowszechniają dezinformację, aby oczernić Chiny i zniekształcić odpowiedzialne stanowisko Chin w zakresie ułatwiania rozmów pokojowych. Zawiera w sobie program zrzućcia winy, wszczynania konfrontacji, czerpania korzyści z sytuacji i szukania przestrzeni do jednoczesnego powstrzymania Chin i Rosji. Czy może to być coś innego niż hegemonia i zastraszanie?

Sprawa ukraińska ujawniła, co robią Stany Zjednoczone w dążeniu do hegemonii i zastraszania. Ale lista praktyk USA o tym samym charakterze jest długa. Trzymając się mentalności zimnej wojny, Stany Zjednoczone mają obsesję na punkcie wytyczania linii ideologicznych podczas tworzenia zamkniętych i ekskluzywnych klik oraz podsycania opozycji i konfrontacji. Prawdziwym celem jest przedłużenie hegemonii i polityki siły USA. Pod sztandarem demokracji, wolności i praw człowieka Stany Zjednoczone inicjują „kolorowe rewolucje”, które wywołują spory regionalne i posuwają się tak daleko, że bezpośrednio prowadzą wojny przeciwko innym krajom, które pogłębiają napięcia w sytuacji bezpieczeństwa regionalnego i globalnego. Program ma zarobić na niestabilności dla ogromnych interesów gospodarczych i geopolitycznej przewagi. Świadomie dzierżąc pałeczkę jednostronnych sankcji, Stany Zjednoczone angażują się również w przymus gospodarczy, który poważnie podważa stabilność globalnych łańcuchów przemysłowych i dostaw. Ten ruch ma na celu stłumienie i powstrzymanie innych krajów. Stosując się do prawa międzynarodowego i zasad międzynarodowych, które uznają za stosowne, Stany Zjednoczone stosują samowolny „porządek oparty na zasadach” jako „reguły gangu”, aby bronić polityki władzy i hegemonii.

Pokój i rozwój stanowią nadrzędny trend i zyskują przytłaczające poparcie. Zastraszanie i hegemoniczne praktyki USA wbrew ówczesnemu trendowi spotkały się z silniejszą

krytyką i odrzuceniem w społeczności międzynarodowej. USA powinny stawić czoła opinii publicznej świata, w tym Chin, odrzucić zimną wojnę i mentalność o sumie zerowej, a także przestarzałe myślenie o dążeniu do swojego absolutnego bezpieczeństwa kosztem innych we wczesnym terminie i powrócić do drogi do utrzymania międzynarodowej równości i sprawiedliwości.

Agencja informacyjna Xinhua: *Podczas spotkań ministrów spraw zagranicznych NATO 6 i 7 kwietnia sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg oskarżył Chiny o „niechęć do potępienia rosyjskiej agresji” na Ukrainę. Powiedział: „Pekin przyłączył się do Moskwy, kwestionując prawo narodów do wyboru własnej drogi. To dla nas wszystkich poważne wyzwanie”. Koncepcja Strategiczna NATO – 2030 po raz pierwszy uwzględni systemowe wyzwania dla bezpieczeństwa demokracji, jakie niosą ze sobą „rosnące wpływy i polityka przymusu” Chin. Jaki jest komentarz Chin?*

Zhao Lijian: Od pewnego czasu szef NATO lekceważy fakty i miesza czerń z bielą, wysuwając bezpodstawne oskarżenia, oszczerstwa i ataki na Chiny. Wygłaszał nieodpowiedzialne komentarze na temat chińskiej polityki zagranicznej, mówił o „chińskim zagrożeniu”, a nawet ostatnio stosował przymus wobec Chin. Chiny ubolewają nad tym i odrzucają to, i wielokrotnie składały uroczyste przedstawicielstwa w NATO.

Jako największy sojusz wojskowy zrodzony z zimnej wojny, NATO od dawna trzyma się przestarzałej koncepcji bezpieczeństwa, angażując się w konfrontację blokową zgodnie ze schematem starej zimnej wojny i sprowadzając się do roli narzędzia hegemonii jakiegoś kraju. Udając się jako organizacja defensywna, NATO nieustannie sprawia kłopoty i tworzy konfrontację w rzeczywistości. Prosząc inne kraje o przestrzeganie podstawowych norm rządzących stosunkami międzynarodowymi, NATO prowadziło wojny przeciwko suwerennym państwom i strzelało bezkrytycznie pociskami, które doprowadziły do śmiertelnych ofiar i wysiedleń cywilów. NATO,

organizacja wojskowa na Północnym Atlantyku, udała się w ostatnich latach do regionu Azji i Pacyfiku, aby naprężyć muskuły i wywołać napięcia. NATO przekracza regiony i pola i domaga się nowej zimnej wojny polegającej na konfrontacji bloków. Daje to wystarczający powód do wysokiej czujności i zdecydowanego sprzeciwu społeczności międzynarodowej...

Źródło: [Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China](#)

**W roku 2019, USA
przeprowadziły symulację
“wojny NATO-Rosja” –
rozpoczynającej się na
Ukrainie i powodującej śmierć
miliarda ludzi**



Interwencja NATO na Ukrainie może wywołać wojnę nuklearną: Oto, jak może do tego dojść

Przerazająco realistyczna symulacja z roku 2019, przewiduje to, co obecnie częściowo dzieje się w rzeczywistości, a co w

przypadku eskalacji może doprowadzić do katastrofy na skalę światową. Jednym z uczestników owej “gry wojennej” był Harry J. Kazianis – dyrektor senior agencji o nazwie *Center for the National Interest*, tj. waszyngtońskiego *think tanku* zajmującego się amerykańskim bezpieczeństwem narodowym, założonego przez prezydenta Richarda Nixona.

(<https://cftni.org/> https://en.wikipedia.org/wiki/Center_for_the_National_Interest)

Harry J. Kazianis jest również autorem zamieszczonego poniżej artykułu, napisanego 4 marca 2022.

(<https://cftni.org/expert/harry-kazianis/>)

W symulacji, którą przygotowaliśmy, nie tylko NATO zostaje mimowolnie wciągnięte, ale także Rosja w swojej desperacji używa broni jądrowej.

«Jak to się stało, że zabiliśmy właśnie miliard ludzi?»

Pod koniec roku 2019, w ciągu zaledwie trzech dni – tak jak miało to miejsce niezliczoną ilość razy w ciągu ostatnich kilku lat – grupa byłych i obecnych wyższych urzędników rządowych USA z obu stron sceny politycznej zebrała się, aby przeprowadzić symulację wojny NATO-Rosja. Szacujemy, że w trakcie tego, co nazwaliśmy wojną NATO-Rosja z roku 2019, zginęło miliard ludzi. A jeśli nie będziemy ostrożni, to, to co się stało podczas symulacji, może wydarzyć się w przypadku wybuchu wojny NATO-Rosja o Ukrainę.

Faktycznie, we wspomnianej przeze mnie symulacji z roku 2019, podczas której Rosja najeżdża na Ukrainę w podobny sposób, jak miało to miejsce mniej więcej w ciągu ostatniego tygodnia, nie tylko NATO zostaje wciągnięte w konflikt w sposób niezamierzony, ale także Rosja ze swojej desperacji w końcu używa broni jądrowej. Wynikiem tego jest eskalacja działań z użyciem potężniejszej i bardziej niebezpiecznej broni jądrowej, w wyniku czego ginie ponad miliard ludzi.

Zanim jednak zaczniemy spoglądać w otchłań, pozwólcie, że wyjaśnię cel tego rodzaju symulacji. *NATO* miałoby oczywiście ogromną przewagę konwencjonalną w każdej wojnie z Moskwą, co gwarantuje, że w bezpośredniej walce Putin przegrałby. Jednak Rosja wielokrotnie powtarzała, że użyje broni jądrowej w obronie swojego terytorium i systemu, jeśli poczuje się śmiertelnie zagrożona. Nasza symulacja zawsze sprowadza się do pytania: czy możemy pokonać prezydenta Rosji Władymira Putina w konflikcie zbrojnym o Ukrainę lub kraje bałtyckie i nie wywołać przy tym wojny jądrowej?

Jak dotąd – na przestrzeni co najmniej kilku lat i przy udziale co najmniej 100 różnych uczestników, z których każdy miał inne wyobrażenie o wojnie i inne sympatie polityczne – odpowiedź jest jednoznaczna: nie.

Budowa scenariusza wojny

Scenariusz, który grupa postanowiła przetestować pod koniec roku 2019, **był podobny do dzisiejszego**: Rosja zdecydowała się na inwazję na Ukrainę pod pretekstem, że musi bronić rosyjskojęzycznych narodów, które są “uciskane” przez faszystowski rząd Ukrainy. W naszym wariantcie założyliśmy, że Rosja zachowuje się o wiele godniej niż obecnie, ale ma bardziej ograniczone cele – tj., że Moskwa chce połączyć Krym z separatystycznymi regionami we wschodniej Ukrainie, które są pod jej realną kontrolą. **Założyliśmy, że Rosja robi to szybko, osiągając większość swoich celów wojskowych w ciągu mniej więcej czterech dni.**

Ale Ukraina nie poddaje się łatwo, podobnie jak ma to miejsce w dzisiejszych realiach. Siły ukraińskie, po poniesieniu ciężkich strat, przeprowadzają imponujący kontratak, w wyniku którego Rosja traci ponad 100 czołgów i ponad 2500 żołnierzy. Zdjęcia w mediach społecznościowych pokazują, jak płoną rosyjskie czołgi, elitarne myśliwce Su-35 zostają strącone z nieba, a z Zachodu masowo napływa broń.

Putin jest wściekły. Sądził, że Ukraina po prostu się podda, przy czym w jego kalkulacji nie uwzględnił trwającego prawie dekadę szkolenia, jakie Kijów otrzymał od USA i *NATO*, ani też rozbudowy ukraińskiej armii w ciągu ostatnich kilku lat, która skupiła się na tym właśnie scenariuszu.

Następnie Rosja decyduje, że jej ograniczone cele wojskowe były błędem i że cała Ukraina powinna zostać "zdemilitaryzowana". Moskwa rozpoczyna masowe uderzenie rakietami balistycznymi i manewrującymi, a następnie rosyjskie siły powietrzne rozpoczynają własną kampanię "wstrząsu i trwogi", podczas której niszczą zdecydowaną większość ukraińskich struktur dowodzenia i kontroli, sił powietrznych, obrony przeciwlotniczej i jednostek pancernych. W tym samym czasie Rosja rozpoczyna przerzucanie wojsk do granic Ukrainy, co zdaje się świadczyć o zbliżającej się inwazji i okupacji całego kraju.

Iskra

W owym momencie sytuacja przybiera najgorszy obrót. **System naprowadzania rosyjskiej rakiety balistycznej zawodzi, która spada na terytorium Polski należącej do *NATO*, zabijając 34 cywilów w wyniku tragicznego uderzenia w zaludnioną wioskę przy granicy polsko-ukraińskiej. Choć rakietę nie była skierowana celowo w Polskę, na zdjęciach w mediach społecznościowych widać dzieci płaczące po swoich matkach, ciała niemożliwe do rozpoznania, i pojawiają się także żądania sprawiedliwości i zemsty.**

Polska, która ma za sobą trudną historię ze Związkiem Radzieckim i Rosją, okazuje powściągliwość. Nie odpowiada własnym wojskiem, ale stara się, by Moskwa zapłaciła wysoką cenę za swoją agresję na Ukrainie i działania, także niezamierzone, w Polsce. Warszawa prowadzi dyplomatyczny i ekonomiczny bojkot Moskwy, który skutkuje wykluczeniem Rosji z systemu *SWIFT*, a także bezpośrednimi sankcjami wobec rosyjskich banków, podobnymi do tych, które obserwujemy

obecnie.

W naszym scenariuszu, reakcja Rosji jest równie szybka. Moskwa decyduje się przeprowadzić zmasowany cyberatak na Polskę, rozstawiając cyberwojowników na całym terytorium *NATO*, wykorzystując ich położenie geograficzne i serwery *proxy* do zamaskowania pochodzenia ataku. W ciągu zaledwie dwóch godzin, Rosja wyłącza z sieci całą polską sieć elektryczną, sektor bankowy, elektrownie oraz wiele innych obiektów – cofając tym samym Polskę do epoki kamienia łupanego.

I tu zaczyna się koszmar. Mimo że kwestia przypisania winy jest trudna do rozstrzygnięcia, Polska zwraca się do *NATO* i zaczyna prywatnie wyrażać chęć powołania się na artykuł 5 Karty *NATO*, zgodnie z którym atak na jedno państwo jest atakiem na cały Sojusz. *NATO* jest zaniepokojone, ponieważ trwa debata, w jakim stopniu ukarać Rosję, a jednocześnie odnosi się wrażenie, że państwa członkowskie nie mają jasno określonego celu wojskowego, ponieważ niektóre chcą zareagować na to, co stało się w Polsce, podczas gdy inne uważają, że konieczna jest interwencja militarna na Ukrainie.

Odpowiedź

W tym miejscu *NATO* zaskakuje wszystkich. Sojusz decyduje się utworzyć ograniczoną strefę zakazu lotów wokół ukraińskiego Lwowa, aby chronić niewinnych cywilów i uchodźców, którzy znaleźli się w pułapce i nie mają dokąd pójść. Rosja zostaje ostrzeżona: *NATO* nie będzie interweniować w konflikcie, ale zapewni ochronę swoim samolotom i przestrzeni powietrznej wokół Lwowa. *NATO* wyraźnie zaznacza, że jego odrzutowce znajdą się w przestworzach nad Ukrainą, ale nie będą prowadzić operacji z terytorium Ukrainy.

W Moskwie, Putin odnosi teraz wrażenie, że *NATO* gotowe jest do interwencji po stronie Ukrainy. **Rosja obawia się, że *NATO* wykorzysta ów chroniony korytarz jako bazę operacyjną**

do wysyłania na Ukrainę coraz to bardziej zaawansowanej broni. A ponieważ gospodarka Rosji przeżywa załamanie z powodu sankcji, Putin czuje, że mury wokół niego zamykają się. Zanim *NATO* zdąży wprowadzić strefę zakazu lotów, Putin rozkazuje uderzyć na wszystkie pozostałe lotniska i zasoby wojskowe wokół Lwowa.

Ale w tym miejscu Putin popełnia błąd w kalkulacjach i przygotowuje scenę dla wojny *NATO*-Rosja. Putin zarządza kolejny zmasowany atak cybernetyczny na infrastrukturę wojskową krajów bałtyckich, uważając, że *NATO* wykorzysta kraje bałtyckie do przeprowadzenia inwazji na Rosję.

W tym przypadku, *NATO* dochodzi do wniosku, iż miarka przebrała się i decyduje się na bezpośrednią interwencję na Ukrainie, aby odeprzeć agresję rosyjską. Jeszcze przed ogłoszeniem komunikatu w tej sprawie, rosyjski wywiad dostrzega ruchy rakiet i wojsk, które wskazują na zbliżający się atak *NATO*, i **Rosja decyduje się uderzyć jako pierwsza – używając taktycznej broni jądrowej. *NATO* decyduje się odpowiedzieć w ten sam sposób.**

Rosja atakuje europejskie miasta bronią jądrową, a *NATO* i Ameryka odpowiadają tym samym. To, co następuje, to nic innego jak apokalipsa, w wyniku której – jak szacujemy – ginie miliard ludzi.

Żadna wojna nie przebiega zgodnie z planem

W każdym scenariuszu, w którym brałem udział, obecny jest ten sam wspólny wątek: Kiedy Władimir Putin czuje się osaczony oraz odnosi wrażenie, że Rosja jest bezpośrednio zagrożona – zazwyczaj z powodu błędu popełnionego na polu bitwy – decyduje się na dowolny krok eskalacyjny, aby spróbować to naprawić.

Choć niewykluczone, że Ukraina i Rosja wkrótce znajdą dyplomatyczną drogę wyjścia z tejże okrutnej wojny, **obie strony wydają się być bardzo zdeterminowane.** Oznacza to, że szanse na eskalację, jak opisana powyżej, są wysokie. A

jeśli Rosja i NATO zaangażują się w bezpośredni konflikt, Putin wie, że w starciu konwencjonalnym jego reżim zostałby pokonany. Oznacza to, że Rosja wybierze wojnę jądrową.

Podstawowe pytanie w przypadku wojny NATO-Rosja wydaje się oczywiste: ile milionów lub miliardów ludzi straci życie w jej wyniku?

Harry J. Kazianis

Harry J. Kazianis jest dyrektorem ds. badań nad obronnością w Center for the National Interest w Waszyngtonie i redaktorem naczelnym wydawnictwa The National Interest. Poglądy wyrażone w tym artykule są jego własnymi poglądami. Można go znaleźć na Twitterze pod adresem @grecianformula.

<https://thefederalist.com/2022/03/04/nato-involvement-in-ukraine-could-spark-nuclear-genocide-heres-how-it-could-happen/> (odnośniki w tekście oryginalnym)

<https://nuclearsecrecy.com/nukemap/>

Zmierzch dominacji Zachodu



Zachodnie sankcje przeciwko Rosji, wprowadzone jednostronnie

przez Waszyngton, przedstawiane są jako kara za agresję na Ukrainę. Pomijając jednak nawet ich niezgodność z prawem międzynarodowym, każdy widzi już, że nie osiągają one założonego celu. W rzeczywistości Stany Zjednoczone doprowadzają do izolacji Zachodu w nadziei, że uda im się utrzymać hegemonię nad swymi sojusznikami.

W pułapce Tukidydesa

*Według **Tukidydesa**, Sparta i Ateny, mając jednakowe ambicje, musiały zetrzeć się w wojnie. W przeciwieństwie do nich, przywódcy Rosji i Chin głoszą wizję świata wielobiegunowego, w którym każdy ma prawo do realizacji odrębnych ambicji. W ten sposób można wyeliminować nieuchronność wojny.*

Stany Zjednoczone, które w ostatniej chwili dołączały do wojen światowych i nie ponosiły żadnych ofiar na swoim terytorium, wychodziły z wszystkich globalnych konfliktów zwycięsko. Przejmując schedę po europejskich imperiach, ukształtowały system dominacji, w którym odgrywały rolę „światowego policjanta”. Jednak ich hegemonia była dość krucha i nie była w stanie oprzeć się rosnącemu znaczeniu wielkich państw. Jeszcze w 2012 roku politologowie zaczęli nawiązywać do „pułapki Tukidydesa”, kreśląc analogię do wojen między Spartą a Atenami. Ich zdaniem, wzrost potęgi Chin musiał doprowadzić do ich nieuniknionej konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi. Biorąc pod uwagę, że światową potęgą ekonomiczną stały się Chiny, a światową potęgą militarną – Rosja, Waszyngton zdecydował się na odrębne starcie z każdym z tych mocarstw.

To w tym kontekście rozpoczęła się wojna na Ukrainie. Waszyngton przedstawia ją jako „agresję rosyjską”, uchwala sankcje i zmusza do ich wprowadzenia również swoich sojuszników. Nie bez podstaw mogła się zatem wydawać teoria, że Stany Zjednoczone wybrały obszar konfliktu, mając na uwadze swoją niższość militarną przy jednoczesnej przewadze gospodarczej. Jednakże analiza zaangażowanych sił i środków przeczy takiej wersji.



*Waszyngton zamordował irackiego prezydenta **Saddama Husajna** i libijskiego przywódcę **Muammara Kaddafiego** (na zdjęciu), bo ośmielili się oni zakwestionować dominację dolara. Zachód rozkradł rezerwy banków centralnych ich krajów.*

Światowy system gospodarczy

Światowy system ekonomiczny powstał na mocy umowy z Bretton Woods z 1944 roku. Stanowiła ona próbę stworzenia dla kapitalizmu ram wychodzących poza kryzys 1929 roku, którego nie zdołał zażegnać nazizm. Stany Zjednoczone ustanowiły jako filar tego systemu dolara mającego pokrycie w złocie. Związek Radziecki i Chiny nie były stroną tego porozumienia.

W 1971 roku prezydent **Richard Nixon** zdecydował się nieoficjalnie na odejście od parytetu dolara i złota. Umożliwiło mu to sfinansowanie wojny w Wietnamie. W praktyce oznaczało to, że przestały istnieć sztywne kursy wymiany. Decyzję tą sformalizowano dopiero po wojnie, w 1976 roku. Właśnie wtedy Chiny zawarły sojusz z anglosaskimi korporacjami transnarodowymi. Dostosowała się do tego Wspólnota Europejska (poprzedniczka Unii Europejskiej, która uregulowała kursy walut w 1972 roku (tzw. wąż walutowy), a następnie powołała do życia euro.

Od 1981 roku Stany Zjednoczone zezwoliły na radykalne podniesienie swego zadłużenia publicznego. Wzrosło ono z ówczesnego poziomu 30% PKB do obecnych 130% PKB. Zmierzały też do globalizacji gospodarki światowej poprzez narzucenie swoich zasad krajom wypłacalnym i zniszczenie struktur państwowych pozostałych krajów (strategia **Donalda Rumsfelda** i **Arthura Cebrowskiego**). Aby spłacić swe długi, Stany Zjednoczone dodrukowywały dolara, szpiegowwały swych sojuszników i ukradły rezerwy dwóch krajów wydobywających ropę naftową – Iraku i Libii. Nikt nie śmiał się im sprzeciwić, jednak po 2003 roku amerykański system gospodarczy przestał być takim, za jaki się podawał. Oficjalnie nadal był liberalny, lecz wszyscy już wiedzieli, że nie wytwarza on własnej żywności i innych niezbędnych dóbr, bazując na grabieży.

Gospodarka Stanów Zjednoczonych, która w momencie rozpadu ZSRR stanowiła 1/3 światowej gospodarki, dziś stanowi jej zaledwie 1/10.

Nowy układ

Szereg krajów przewidywało zmierzch zasad ustanowionych w Bretton Woods i zaczynało myśleć o własnych regułach. W 2009 roku Brazylia, Rosja, Indie i Chiny, do których następnie dołączyła Republika Południowej Afryki, utworzyły BRICS. Kraje te stworzyły instytucje finansowe, które w przeciwieństwie do Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) i Banku Światowego nie uzależniały udzielania pożyczek od realizacji reform strukturalnych oraz zobowiązania politycznego do współpracy z Waszyngtonem. Wolały inwestować w roli udziałowców, umożliwiając przekazanie własności pożyczkobiorcy, gdy zaczynała ona przynosić zyski.

W 2010 roku Białoruś, Kazachstan i Rosja, do których dołączyła Armenia, stworzyły Eurazjatycką Unię Gospodarczą. Kraje te powołały wkrótce strefę wolnego handlu z Egiptem, Chinami, Iranem, Serbią, Singapurem i Wietnamem. Mogły do nich niebawem dołączyć Korea Południowa, Indie, Turcja i Syria.

W 2013 roku Chiny rozpoczęły swój gigantyczny projekt Nowego Jedwabnego Szlaku. Rok później, gdy chiński PKB przewyższył PKB Stanów Zjednoczonych w wymiarze siły nabywczej, Pekin powołał do życia Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB), a w 2020 roku dokonał regulacji kapitału zagranicznego.

W 2021 roku Unia Europejska ogłosiła strategię „Global Gateway” nakierowaną na konkutowanie z Chinami i narzucanie jej modelu politycznego. Ambicje te zostały jednak uznane za kolonialną recydywę i projekt został odrzucony przez szereg krajów.

Blok rosyjski i chiński stopniowo zbliżały się do siebie dzięki wspólnemu projektowi Wielkiego Eurazjatyckiego Partnerstwa Globalnego (2016 rok) w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Jego celem było stworzenie harmonijnych kanałów komunikacji na bazie ideologicznej zaproponowanej przez kazachstańskiego przywódcę **Nursułtana Nazarbajewa**: inkluzywności, suwerennej równości, szacunku dla tożsamości kulturowych i społeczno-politycznych, otwartości oraz gotowości do integracji z innymi zrzeszeniami.

Podjęta przez Waszyngton próba zniszczenia tego rodzącego się podmiotu nie ma żadnych szans powodzenia. Uderza fakt, że atak gospodarczy rozpoczął się nie w chwili inwazji na Ukrainę, lecz dwa dni wcześniej. Skierowany był głównie przeciwko rosyjskim bankom, miliarderom, sektorowi gazowemu, a nie przeciwko systemowi komunikacji eurazjatyckiej. Ma też na celu wykluczenie Rosji z organizacji międzynarodowych, lecz nie zakłada tego samego wobec krajów odmawiających potępienia Moskwy. Oznacza to, że zostaną one wepchnięte w objęcia Pekinu.

Innymi słowy, Stany Zjednoczone nie izolują Rosji, lecz Zachód (10% ludzkości), odcinając go od reszty świata (90% ludzkości).



*Prezydent Stanów Zjednoczonych **Joe Biden** w rzeczywistości przewodniczył obradom Rady Europejskiej, najwyższego organu Unii Europejskiej, której jego kraj nie jest członkiem, 24 marca. Zgodnie z traktatami europejskimi, NATO gwarantuje bezpieczeństwo UE.*

Proces odizolowania Zachodu od reszty świata

Dzień po tym, jak Moskwa uznała niepodległość Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej w dniu 21 lutego 2022 roku, Stany Zjednoczone rozpoczęły atak ekonomiczny na Rosję (22 lutego). 23 lutego dołączyła do niego Unia Europejska. Wnieszekonombank i Promswiazbank odłączone zostały od globalnego systemu finansowego.

Pierwszy z nich (WEB) jest regionalnym bankiem rozwoju. Mógł wspierać Donbas. Drugi (PSB) inwestuje głównie w sektorze zbrojeniowym. Mógł odgrywać dużą rolę w realizacji układów o wzajemnych gwarancjach bezpieczeństwa.

Po tym, jak Rosja rozpoczęła swoją Specjalną Operację Wojskową na Ukrainie (24 lutego), Stany Zjednoczone odcięły od globalnego systemu finansowego wszystkie banki rosyjskie (25 lutego). Tego samego dnia dołączyła do nich Unia Europejska.

Aby uniemożliwić maksymalnej liczbie krajów współpracę z Rosją, Waszyngton rozszerzył sankcję również o Białoruś. Unia Europejska zaczęła na żądanie Stanów Zjednoczonych odłączanie banków rosyjskich od systemu SWIFT, nałożyła sankcję na Białoruś i objęła cenzurą rosyjskie media państwowe, m.in. RT i Sputnik (2 marca).

Waszyngton zaczął identyfikować zamożnych obywateli rosyjskich (błędnie nazywanych „oligarchami”) pozostających w złych stosunkach z Kremlem (3 marca) i nakładać embargo na import rosyjskich surowców energetycznych (8 marca). W jego ślady podążyła Unia Europejska, która odmówiła jednak rezygnacji z importu bardzo jej potrzebnego rosyjskiego gazu (9 marca).

Waszyngton narzucił stosowanie sankcji finansowych również przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy, rozszerzył listę oligarchów objętych sankcjami i zakazał eksportu towarów luksusowych do Rosji (11 marca). Unia Europejska poszła w jego ślady (15 marca).

Waszyngton zagwarantował, że deputowani do Dumy i oligarchowie nie będą mieli żadnych praw na Zachodzie; Rosja nie będzie mogła korzystać ze swoich aktywów w Stanach Zjednoczonych w celu spłaty zadłużenia wobec Amerykanów; oraz, że nie będzie mogła korzystać ze swych rezerw złota w celu spłaty zadłużenia zagranicznego (24 marca). Unia Europejska przyłączyła się do tych restrykcji. Ogłosiła zamiar wprowadzenia zakazu importu rosyjskiego węgla i ropy, ale nadal utrzymywała poza tym zakazem import gazu.

Poniższa tabela podsumowuje skoordynowane działania Białego Domu i Brukseli.

Stany Zjednoczone	Unia Europejska
22 luty – wprowadzenie pierwszych sankcji dostępu do systemu SWIFT i sankcji finansowych;	23 luty – wprowadzenie pakietu sankcji za uznanie przez władze rosyjskie obwodu donieckiego i ługańskiego za nie podlegające jurysdykcji Kijowa;
24 luty – „Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami i partnerami narzuca Rosji drugoczące koszty”;	25 luty – pierwszy pakiet sankcji UE;
2 marca – „Stany Zjednoczone kontynuują wprowadzanie sankcji wobec Rosji i Białorusi w związku z wybraną przez Putina drogą wojny”;	2 marca – drugi pakiet sankcji UE;
3 marca – „Stany Zjednoczone uderzają w oligarchów, którzy popierają wywołaną przez Putina wojnę”; 8 marca – „Stany Zjednoczone zakazują importu rosyjskiej ropy naftowej, gazu skroplonego i węgla”;	9 marca – trzeci pakiet sankcji UE;
11 marca – „Stany Zjednoczone, UE i G7 ogłoszą dodatkowe sankcje ekonomiczne wobec Rosji”;	15 marca – czwarty pakiet sankcji UE;
24 marca – „Stany Zjednoczone oraz ich sojusznicy i partnerzy stworzą dodatkowe koszty dla Rosji”; 6 kwietnia – „Stany Zjednoczone, G7 i UE ogłoszą istotne i natychmiastowe sankcje przeciwko Rosji”.	8 kwietnia – piąty pakiet sankcji UE.



4 lutego 2022 roku **Władimir Putin** i **Xi Jinping** podpisali wspólne oświadczenie określające ich wizję zrównoważonego

rozwoju gospodarczego. Dzień po wkroczeniu wojsk rosyjskich na Ukrainę, 25 lutego, potwierdzili w rozmowie telefonicznej, że reakcja Stanów Zjednoczonych nie wpłynie na ich porozumienie.

Reakcja reszty świata

To niezwykle zaskakujące zjawisko: Stany Zjednoczone zdołały przeciągnąć większość państw na swoją stronę, ale państwa te reprezentują jedynie niewielką część populacji świata. Wygląda jednak na to, że nie mają wystarczających środków do wywierania nacisku na kraje zdolne do zachowania niezależności.

Za sprawą jednostronnych działań Anglosasów i Unii Europejskiej świat zaczyna dzielić się na dwie całkowicie odmienne przestrzenie. Epoka globalizacji gospodarczej się skończyła. Niszczone są kolejne ekonomiczne i finansowe mosty.

Rosja podjęła błyskawiczne działania, by przekonać swoich partnerów z BRICS do porzucenia rozliczeń dolarowych w handlu i stworzenia własnej, wirtualnej waluty rozliczeniowej. Póki co, środkiem służącym do rozliczeń będzie złoto. Nowa waluta będzie oparta na koszyku walut krajów BRICS kształtowanym na podstawie wielkości PKB każdego z nich oraz koszyku towarów obecnych na giełdach. System ten powinien być znacznie stabilniejszy od panującego obecnie.

Przede wszystkim jednak Rosja i Chiny wydają się mieć dużo większy szacunek do swoich partnerów niż Zachód. Nie żądają od nikogo gospodarczych ani politycznych reform strukturalnych. Przypadek ukraiński dowodzi, że Moskwa nie zamierza przejmować kontroli nad Kijowem i okupować Ukrainy, lecz jedynie wypchnąć z niej NATO i pokonać banderowców (w terminologii Kremla – „neonazistów”). To cele uzasadnione, nawet jeśli metody ich osiągnięcia są brutalne.

W rzeczywistości obserwujemy zmierzch trwającej od czterech wieków dominacji ludzi Zachodu i ich imperiów. To starcie dwóch różnych sposobów myślenia.

Ludzie Zachodu rozumują perspektywą tygodni. Ich krótkowzroczność sprawia, że mogą odnosić wrażenie, że to Stany Zjednoczone mają rację, a Rosjanie się mylą. W przeciwieństwie do nich, reszta świata myśli perspektywą dziesięcioleci, a nawet stuleci. Z tego punktu widzenia nie ma wątpliwości, że to Rosja ma rację, a Zachód całkowicie się myli.

Poza tym, Zachód odrzuca prawo międzynarodowe. Zaatakował Jugosławię i Libię bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ, kłamał, by napaść na Afganistan i Irak. Akceptuje wyłącznie te reguły, które sam ustanawia. W przeciwieństwie do niego, inne kraje dążą do świata wielobiegunowego, w którym każdy podmiot może rozumować zgodnie z kategoriami własnej kultury. Świadomi są tego, że wyłącznie prawo międzynarodowe umożliwić może zachowanie pokoju na świecie, którego pragną.

Stany Zjednoczone nie tyle zdecydowały się na konfrontację z Rosją i Chinami, co postanowiły wycofać się na obszar własnego imperium: odizolować Zachód, by zachować na nim swą hegemonię.

Od 2001 roku wszyscy światowi przywódcy uznają Zachód, a szczególnie Stany Zjednoczone, za rannych drapieżników. Nie zamierzają zmierzać do konfrontacji z nimi; wolą delikatnie odprowadzić ich na cmentarz. Nikt nie sądził, że przed śmiercią Zachód pogrąży się jeszcze w samoizolacji.

[Thierry Meyssan](#)

Zbyt podobne, żeby spać

spokojnie...



Mimo upływu 79 lat od ludobójstwa dokonanego na Polakach przez ukraińskich zwyrodnialców i psychopatów z OUN – UPA na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej, ich potomkowie, jak widać posiadający te same geny, które pompują tę samą hajdamacką krew, robią dziś dokładnie to samo co ich przodkowie, nawiązując do ludobójczych tradycji swoich ojców i dziadów, odwołując się zarazem nie tylko do zbrodniczych idei swoich antenatów, ale jak widać równie ochoczo, powielając ich czyny.

I znów, tak jak na Wołyniu te same metody wobec ludzi nie podzielających nazistowskich poglądów ich banderowskich oprawców. Przyjdzie jednak czas, prędzej, czy później, że świat dowie się prawdy. Dość już nazizmu i wszystkiego co jest z nim związane. Czy świat już zapomniał ile dziesiątek milionów ludzi pochłonęła wywołana przez niemieckich narodowych socjalistów druga wojna światowa, za którymi wyszli z czeluści najgłębszej otchłani ich naśladowcy, którzy stworzyli na ziemi dosłowne piekło, którego, nie wolno nam nigdy zapomnieć? Czy świat udaje, że jest ślepy na to kim są ukraińscy szowiniści i ich zbrodnicze formacje czasu obecnego, chlubiący się, że ich wzorami, do których nawiązują, są najwięksi ludobójcy w historii świata spod znaku OUN – UPA i SS Galizien, których to zbrodniczych, ukraińskich formacji kolaboranckich w służbie III Rzeszy, idee, były wprost zaczerpnięte z ideologii niemieckiej NSDAP ? A w końcu, gdzie podziały się ideały, gdzie człowieczeństwo, którymi to frazesami wycierają dziś sobie swoje brudne gęby, z minami zatroskanych prawami człowieka, kanalie bez sumienia, zwani

politykami z tzw. „demokracji” świata zachodu, który chyba dla jaj określają mianem wolnego świata, z którym świat zachodu, nigdy nie miał nic wspólnego... Natomiast gdy padają nazwy takich państw jak Jugosławia, Libia, Irak, Syria i Palestyna, wtedy świat nagle zamyka oczy i swoje brudne sumienia, udając, że niczego nie widzi, niczego nie pamięta, w ogóle nie ma tematu, choć ofiary do dziś upominają się o sprawiedliwość.

Dzicz banderowska

Dzicz banderowska przywiązuje ludzi do słupów, drzew i znaków drogowych, a potem bez opamiętania i żadnych hamulców, bestialsko katuje nawet kobiety i dzieci.

TORTURY STOSOWANE NA LUDNOŚCI POLSKIEJ PRZEZ ORGANIZACJĘ UKRAIŃSKICH
NACJONALISTÓW (OUN)-UKRAIŃSKĄ POWSTAŃCZĄ ARMİĘ (UPA)
W LATACH 1939-1947
FOLTERUNGEN DES POLNISCHEN VOLKS IN DEN JAHREN 1939-1947 DURCH
DIE ORGANISATION UKRANISCHER NATIONALISTEN UND DER UKRANISCHEN ARMEE



113. Ściskanie kilku ofiar razem drutem kolczastym.

Mehere Opfer wurden mit einem Stacheldraht gebunden.

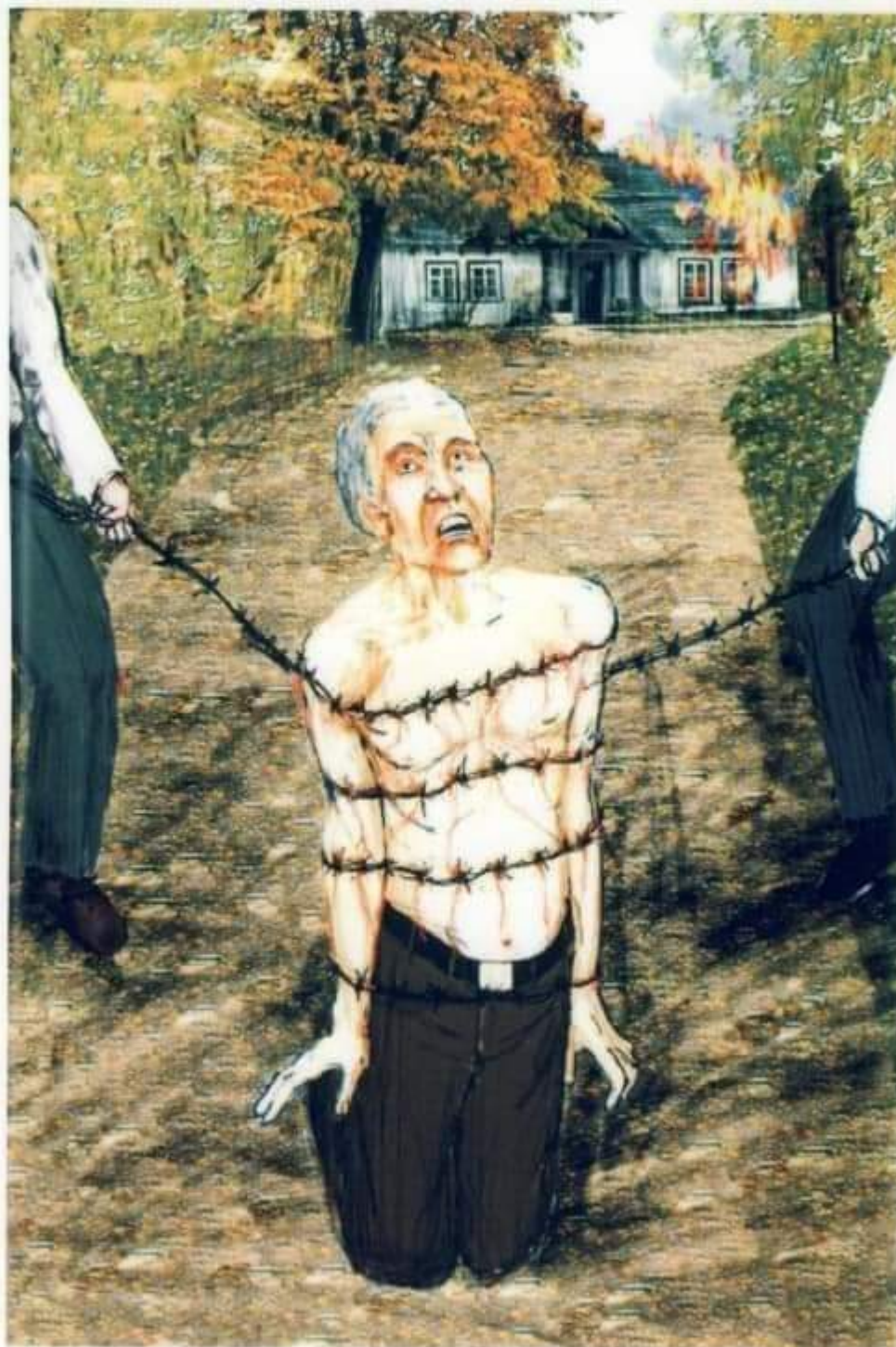
MATASZÓWKA, pow. Łuck
woj. wołyńskie, sierpień 1943
MATASZÓWKA, der Kreis Łuck
die Woiwodschaft wołyńskie, August 1943



Ukraina 2022 r.

TORTURY STOSOWANE NA LUDNOŚCI POLSKIEJ PRZEZ ORGANIZACJĘ UKRAIŃSKICH
NACJONALISTÓW (OUN)-UKRAIŃSKĄ POWSTANCZĄ ARMİĘ (UPA)
W LATACH 1939-1947

FOLTERUNGEN DES POLNISCHEN VOLKS IN DEN JAHREN 1939-1947 DURCH
DIE ORGANISATION UKRANISCHER NATIONALISTEN UND DER UKRANISCHEN ARMEE



111. Sciskanie ofiary drutem kolczastym.

Das Opfer wurde mit einem Stacheldraht
gebunden.

WYSZOGRODEK, pow. Krzemieniec,
woj. wołyńskie, maj 1943
WYSZOGRODEK, der Kreis Krzemieniec
die Woiwodschaft wołyńskie. Mai 1943



Ukraina 2022 r.

„Bohater” z SS-Galizien



A co tam ma na plecach ten bohater?

TVN24 prezentuje symbole nazistowskie



Na antenie stacji TVN24 opublikowano materiały z Ukrainy, w których bez żadnego komentarza prezentowano banderowską flagę, portrety liderów OUN-UPA, a nawet swastykę.

W miniony weekend w porannym programie na antenie TVN24 „Wstajesz i wiesz” opublikowano materiały z Ukrainy, w których wyraźnie widoczna jest symbolika banderowska, a także neonazistowska.

Najpierw pokazano materiał dotyczący reportażu „Oddział Wowy staje do walki”, poświęcony jednemu z oddziałów ukraińskiej obrony terytorialnej, a ściślej 7. rotę obrony terytorialnej Kijowa, którego działaniom towarzyszył reporter stacji TVN. W programie pokazano Wałerija Dolinowskiego ps. Hucul, dowódcę jednej z rot obrony terytorialnej Kijowa, wypowiadającego się w towarzystwie zamaskowanych, uzbrojonych członków swojego oddziału.

W tle, na ścianie, bezpośrednio obok dużej ukraińskiej flagi państwowej wisiała czerwono-czarna flaga OUN-UPA. Eksponowano tam też inne elementy symboliki banderowskiej. Poniżej flag wisiały portrety Romana Szuchewycza, głównodowodzącego UPA, odpowiedzialnego za ludobójstwo popełnione na Polakach, oraz

lidera OUN, Stepana Bandery. Symbole te były świetnie widoczne w programie, ich eksponowanie nie spotkało się z reakcją prowadzącego ani stacji.

Później wyemitowano relację polskiej wolontariuszki z Charkowa, miasta będącego od końca lutego obiektem ataków rosyjskiej armii oraz licznych ostrzałów i nalotów. Przedstawiała ona parę Ukraińców, których przedstawiła imionami Anastazja i Antonio, którzy tego dnia mieli się pobrać. Podczas rozmowy, z boku za parą Ukraińców, na półce wyraźnie widoczna jest plakietka lub tabliczka z wrytą swastyką. Również w tym przypadku nie zostało to w żaden sposób skomentowane.

TVN24 swastyka w relacji z Charkowa



Dowody rozstrzeliwania jeńców rosyjskich przez neonazistów ukraińskich



New York Times dotarł do nagrania mającego być dowodem rozstrzeliwania rosyjskich jeńców przez żołnierzy walczących po stronie ukraińskiej.

W poniedziałek w sieci pojawiło się [nagranie](#) mające pokazywać, jak ukraińscy żołnierze zabijają rosyjskiego jeńca – podaje Business Insider powołując się na gazetę New York Times, która zweryfikowała nagranie. Na nagraniu, wykonanym najwyraźniej przez członka ukraińskiego oddziału, widać co najmniej czterech rosyjskich żołnierzy leżących w kałużach krwi na drodze. Można ich zidentyfikować po białych opaskach na ramieniu, noszonych zazwyczaj przez Rosjan. Jeńcy mają naciągnięte na głowę kurtki. Jeden z nich porusza się i ciężko oddycha. „Patrz, on jeszcze żyje, charczy” – słychać komentarz z kadru.

W kadrze pojawia się lufa karabinu i w stronę jeńca padają dwa strzały. Mimo to żołnierz wciąż rzezi. Wówczas pada trzeci strzał, po którym jeńiec nieruchomieje.

Pozostali leżący żołnierze wyglądają na martwych; jeden z nich ma ręce związane za plecami.

Po chwili w nagraniu pojawia się brodaty żołnierz, który na

hasło „Sława Ukrajini!” odpowiada „Herojam Sława!”, co jest oficjalnym zawołaniem w ukraińskich siłach zbrojnych.

Według NYT do sfilmowanej sceny doszło w pobliżu wsi Dmytriwka, położonej około 11 km na południowy zachód od Buczy.

The video, which the New York Times verified Wednesday, shows what looks to be Ukrainian troops committing the killings in what appears to be a Ukrainian ambush outside a village west of Kyiv



One of the soldiers then shoots the man three times. After the second shot, the man keeps moving but stops after the third bullet

Rozpoznano 3 nazistów z linku, w którym znajduje się film z dobijaniem przez ukraińskich banderowców rosyjskiego

żołnierza. Film bardzo brutalny

<https://t.me/siIoviki/23>







***Trzech rozpoznanych członków ukraińskich zbrodniczych formacji
dobijających rosyjskich jeńców***

Video appears to show Ukrainian troops killing captured Russian soldiers.



A still frame from a video posted online on Monday shows Ukrainian soldiers at the scene where Russian soldiers were executed around March 30. **VOENACHER** via Telegram

A video posted online on Monday and verified by The New York Times appears to show a group of Ukrainian soldiers killing captured Russian troops outside a village west of Kyiv.

“He’s still alive. Film these marauders. Look, he’s still alive. He’s gasping,” a man says as a Russian soldier with a jacket pulled over his head, apparently wounded, is seen still breathing. A soldier then shoots the man twice. After the man keeps moving, the soldier shoots him again, and he stops. The Times is not publishing the video because of its graphic nature.

At least three other apparent Russian soldiers, including one with an obvious head wound who has his hands tied behind his back, can be seen dead near the victim. All are wearing camouflage, and

Robi się grubo. New York Times potwierdził autentyczność nagrania wideo przedstawiającego 11 żołnierzy strzelających do związanych rosyjskich jeńców. Z publikacji wynika, że 1 zabójstwa miały miejsce 30 marca po tym, jak 11 zaatakowali konwój pod Kijowem. pic.twitter.com/Z4TwhBtVmY

– Prawda Nas Wyzwoli ☐☐☐☐ (@MarekMa88061202) [April 6, 2022](#)

A Ukrainian news agency that posted a video of the aftermath of the ambush on March 30 (<https://t.co/v6RuDRacBu>) described it as the work of the “Georgian Legion,” a paramilitary unit of Georgian volunteers that formed to fight on behalf of Ukraine in 2014.

– Evan Hill (@evanhill) [April 6, 2022](#)

Mamuka Mamulaszwili, jeden z liderów „Gruzińskiego Legionu”, podczas wywiadu przyznał, że jego formacja nie bierze i nie będzie brać do niewoli żadnych rosyjskich jeńców.

Czekam na te artykuły w prasie mówiące, o tym, jak to Gruzini przyznają się do zabijania jeńców. Chyba, że to nie jest zbrodnia wojenna, a Mamuka pracuje dla Putina i mówi to co mu kazano?

Bucza

1. Rosjanie wychodzą z miejscowości 31 marca. Załóżmy, że zabijali cywilów opuszczając miasto. Tylko czemu akurat swoich zwolenników? Poza tym większość z zabitych ma białe opaski na rękawach, oznaczające poparcie dla Rosjan.

2. Naziści z Azowa wchodzą do Buczy dopiero 24 godziny później, czyli 1 kwietnia.

3. Propagandowe materiały nazistów wyemitowane zostają dopiero... 4 kwietnia. Zaaranżowanie sceny zajęło im tak długo? Czy reżyser i aktorzy musieli dojechać z innego planu? No a ludzie zostawili swoich bliskich na ulicy, w rynsztokach tak długo, gdy już zostali „wyzwoleni” i nie mieli się czego bać? No bo ciała nie sprzątnięte przez 5 dni?

To, czego nawet my nie zobaczyliśmy od razu (kiedy

publikowaliśmy te zdjęcia w kontekście innego fejku): na jednym zdjęciu z Buczy widać dwa ciała, na drugim już trzy. Nagle przy drewnianych paletach pojawił się trzeci trup. Przy czym zdjęcie, na którym widać tylko dwa ciała, pojawiło się wcześniej.

W jaki sposób ciała nagle pojawiają się znikąd i dokąd potem znikają w trakcie rejestrowania „zbrodni”, strona ukraińska nie mówi. Ze względu na to, że Bucza to obwód kijowski, być może, to kolejny „Duch Kijowa” pojawia się i zaraz znika? Tylko po coś bez samolotu.

https://t.me/pl_news_front

I jeszcze taka ciekawostka!

Przekazana wiadomość
Od News Front Polska

 Firma Maxar Technologies odmówiła sprzedaży zdjęć satelitarnych Buczy z 19, 22 i 23 marca (zrobionych przez satelity WorldView i GeoEye-1), które mogłyby potwierdzić obecność trupów na ulicach miasta. Firma poinformowała, że może udostępnić jedynie zdjęcia satelitarne wykonane 31 marca (czyli w tym czasie kiedy oddziały rosyjskich sił zbrojnych opuściły już miasto), tłumacząc, że materiały wcześniejsze są z niewyjaśnionego powodu "niedostępne" (mimo że są dostępne w katalogu).

Niespodzianka ?

 1.3K 22:32

Oświadczenie firmy Maxar Technologies można podsumować jedynie parafrazą słów z filmu Miś Stanisława Bareji, kierownika szatni:

„Mamy te zdjęcia, które was interesują, ale wam ich nie udostępnimy. I co nam zrobicie?”

Kolejny Ukraiński [bohater](#).

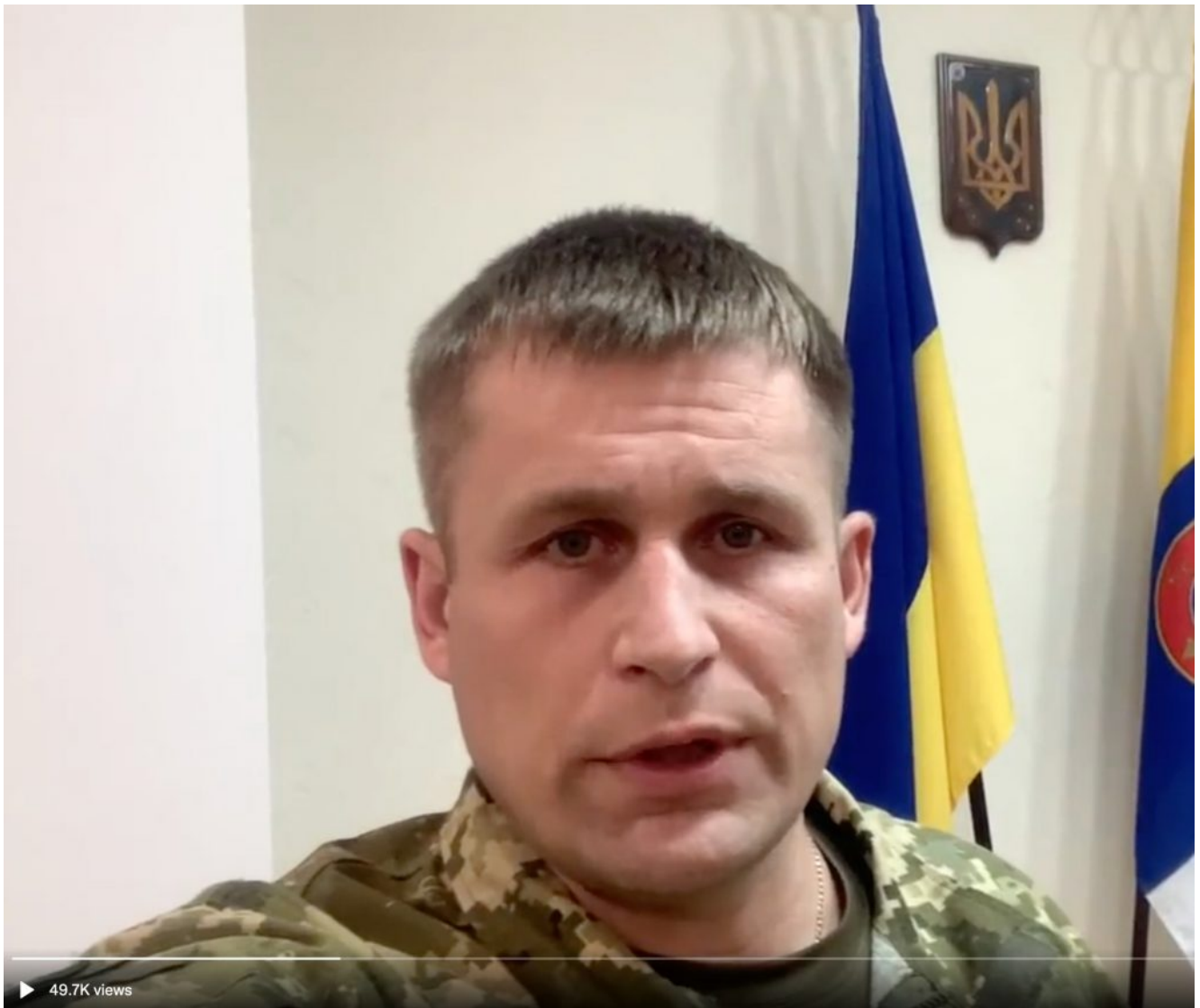
Tylko dla ludzi o mocnych nerwach...

<https://t.co/Qz2QfKoAoo>

Ukraińscy zbrodniarze wojenni torturują i strzelają w nogi rosyjskich jeńców wojennych

Ukraiński zwyrodniały, nazistowski zbrodniarz wojenny

<https://m.facebook.com/100001371725531/posts/4893402724048737/>



Maksym Marczenko mianowany przez Zełeńskiego gubernatorem Odessy. Nakazał utworzyć stanowiska strzeleckie w szkołach i szpitalach. Zabronił pod karą śmierci wypuszczania mieszkańców korytarzami humanitarnymi. Typowy ukraiński nazista i zwyrodniały zbrodniarz wojenny.

Zbyt podobne żeby spać spać spokojnie.

pic.twitter.com/p00EhFVClv

– Jarosław K. [redacted] (@JarosawK2) [March 24, 2022](#)

Seria przerażających filmów opublikowanych w mediach społecznościowych pokazuje ukraińskich cywilów – w tym kobiety i dzieci – wiązanych, rozbieranych i bestialsko bitych przez samozwańczych strażników, bez żadnego śledztwa i prawomocnego wyroku sądu.

[Banderowska symbolika i swastyka w materiałach TVN24 z Ukrainy \[+VIDEO/+FOTO\]](#)

[Gruzini walczący po stronie Ukrainy zabijali jeńców? Media publikują wstrząsające nagranie \[+VIDEO\]](#)

I na koniec...

Ukraińska żydowskiego pochodzenia została wyrzucona z polskiego hotelu. Przyczyną stała się skarga jej rodaków na zeznanie kobiety, że Charków w rzeczywistości ostrzeliwały ukraińskie siły zbrojne. W końcu pani, zmęczona atakami, powiedziała: „Nie kłamcie, bo dostaniecie zawał”.

Ukraińcy zaczynają pożerać swoich.

https://t.me/pl_news_front

Źródło: [Kresy We Krwi](#)

CIA przyznaje się do

podawania fałszywych informacji o Ukrainie Amerykanom



Pod koniec ubiegłego roku sondaż Gallupa wykazał, że zaufanie Amerykanów do mediów głównego nurtu spadło do drugiego najniższego poziomu w historii. Tylko siedem procent Amerykanów odpowiedziało, że ma „duże zaufanie” do mediów.

Media głównego nurtu zasłużyły na tę utratę zaufania i wyjaśnia ona masowy wzrost znaczenia mediów niezależnych i alternatywnych głosów w mediach społecznościowych. Reakcją na wzrost liczby niezależnych głosów w mediach był pęd do „kasowania” każdego głosu spoza przyjętej narracji głównego nurtu.

Obywatele Związku Radzieckiego czytali zmanipulowane media, takie jak Prawda, nie dlatego, że reżim podawał fakty, ale dlatego, że prawda była ukryta między wierszami tego, co podawano, a czego nie podawano. Wydaje się, że w tym właśnie punkcie znajdujemy się dziś w Stanach Zjednoczonych.

W zeszłym tygodniu w NBC News ukazał się niezwykle artykuł, w którym donoszono, że wywiad USA świadomie przekazuje mediom głównego nurtu informacje, które nie są zgodne z prawdą, a które mają być konsumowane przez amerykańską publiczność.

Innymi słowy, artykuł donosi, że amerykańskie „głębokie państwo” przyznaje się do aktywnego okłamywania Amerykanów w nadziei na manipulowanie opinią publiczną

Według artykułu NBC News, „wielu urzędników amerykańskich przyznało, że Stany Zjednoczone używały informacji jako broni nawet wtedy, gdy zaufanie do dokładności informacji nie było wysokie. Czasami wykorzystywały informacje wywiadowcze o niskim poziomie zaufania w celu uzyskania efektu odstraszającego...”.

Czytelnicy z pewnością pamiętają szokujące nagłówki, że Rosja jest gotowa użyć broni chemicznej na Ukrainie, że Chiny będą dostarczać Rosji sprzęt wojskowy, że rosyjski prezydent Putin jest karmiony błędnymi informacjami przez swoich doradców i wiele innych.

Wszystkie te informacje były produkowane przez CIA i powtarzane w amerykańskich mediach, mimo że wiadomo było iż są fałszywe. Chodziło o to, by – jak powiedział w artykule jeden z oficerów wywiadu – „spróbować wejść do głowy Putina”.

Być może taki był cel, ale w rzeczywistości CIA próbowała wniknąć w głowę Amerykanów, podając fałszywe informacje, które miały wpłynąć na postrzeganie konfliktu przez opinię publiczną. Kłamali, aby propagandowo wmówić nam, że opowiadają się za narracją administracji Bidena.

Ci, którzy przez lata prezydentury Trumpa forsowali oszustwo „Russiagate”, twierdzili, że celem „rosyjskiej dezinformacji” było podważenie zaufania Amerykanów do naszego rządu, mediów i innych instytucji. Czy nie jest ironią losu, że to sama CIA robiła więcej niż Rosjanie, aby podważyć wiarę Amerykanów w media, podając fałszywe historie w celu ustanowienia określonej narracji wśród Amerykanów?

Po katastrofie w Zatoce Świń prezydent Kennedy powiedział, że chciał „rozerwać CIA na tysiąc kawałków i rozrzucić je na wiatr”. Nie wyszło mu to zbyt dobrze. Jak powiedział senator Chuck Schumer – lider mniejszości demokratycznej w Senacie – w wywiadzie prowadzonym przez Rachel Maddow w 2020 r., odpowiadając na krytykę CIA przez prezydenta Trumpa:

„pozwólcie, że wam powiem: Jeśli zaatakujesz społeczność wywiadowczą, to od niedzieli mają sześć sposobów, by się na tobie odegrać”.

W miarę jak na jaw wychodzą kolejne informacje o działaniach amerykańskiej Wspólnoty Wywiadowczej [*federacja 18 rządowych agencji wywiadowczych – przyp.*] w próbie obalenia Trumpa, wydaje się, że choć raz Schumer miał rację.

Nadszedł czas, aby powrócić do życzenia prezydenta Kennedy’ego z okresu po wybuchu Zatoki Świń. CIA posługująca się kłamstwami, by propagandowo nakłaniać Amerykanów do wojny z Rosją, to tylko jeden z tysięcy powodów, by rozrzucić na wiatr milion kawałków tej agencji.

Źródło: [The Ron Paul Institute](#)